

**1**

**A**kademi**k**ki  
**K**lub  
**T**urystyczny

# ŚPIEWNIK



Z okazji XXX-lecia Akademickiego Klubu Turystycznego w Olsztynie oddajemy w Twoje ręce pierwszą część śpiewnika zawierającego znane i mniej znane hity turystyczna i nie tylko. Życzymy przyjemnego śpiewania wraz z naszym śpiewnikiem. W roku 2000 z powodu wyczerpania nakładu śpiewnik został ponownie złożony i już w nowej szacie graficznej ponownie wydrukowany.

Akademicki Klub Turystyczny jest najstarszym klubem turystycznym Kortowa działającym od jesieni 1961 roku. Nasza podstawowa działalność to rajdy – wśród nich organizowany co roku Ogólnopolski Rajd Studencki po Warmii i Mazurach “WA-MA”. Jesteśmy stałymi bywalcami przeglądów piosenki turystycznej “Bazuna”, “Włóczęga”, “Bakcynalia” i “Giełda” w Szklarskiej Porębie.

Tradycją stały się rejsy po Wielkich Jeziorach Mazurskich i Sylwester w górach. Nową formą działalności klubu są nocne krótkie wędrówki i inne mocne przygody.

Wakacje to czas spływów, obozów wędrownych w górach i nie tylko...

Jeśli czujesz w sobie turystyczną żyłkę, lub chciałbyś zarazić się tym bakcylem – przyjdź do nas!

Spotykamy się w każdą środę o godz. 20-tej. Pomieszczenie klubu mieści się w DS-1 (wejście od strony Kortówki).

XXX ZAPRASZAMY XXX

**Przepisanie tekstów:**

**Korekta:**

**Skład i przygotowanie do druku:**

Agnieszka Polakowska, Tomasz Niewęglowski

Agnieszka Veith

Jerzy Mackiewicz, Tomasz Niewęglowski

## 62. "Hej przyjaciele"

sł. i muz. P. Kasperczyk

Tam, dokąd chciałem, już nie dojdę, szkoda zdzierać nóg,      **C G F C**  
Już wędrówki naszej wspólnej nadchodzi kres,      **G F C**  
Wy pójdziecie inną drogą, zostawicie mnie,      **C G F C**  
Odejdziecie, sam zostanę na rozstaju dróg.      **G F G C**

Ref:

Hej, przyjaciele, zostańcie ze mną      **C G F C**  
Przecież wszystko to co miałem oddałem wam.      **G F C**  
Hej, przyjaciele, choć chwilę jedną,      **G F C**  
Znowu w życiu mi nie wyszło, znowu jestem sam.      **G F C**

Znów spóźniłem się na pociąg i odjechał już,  
Tylko jego mglisty koniec zamajaczył mi.  
Stoję smutny na peronie z tą walizką jedną  
Tak jak człowiek, który zgubił do domu swego klucz.

Tam dokąd miałem iść nie dojdę, szkoda zdzierać nóg,  
Już wędrówki naszej wspólnej nadchodzi kres.  
Wy pójdziecie inną drogą, zostawicie mnie  
Zamazanych drogowskazów nie odczytam już.



## Spis treści

1. Ściezka
2. A ja będę chodził
3. A ja sobie śpiewam
4. Ale wiem
5. A może tylko nam się zdaje
6. A w górach
7. Babcia
8. Babie lato
9. Ballada o mojej ulicy
10. Ballada o Świętym Mikołaju
11. Ballada o walizce
12. Ballada stara jak ziemia
13. Banda
14. Bardzo smutna piosenka retro
15. Beskid
16. Beskidzki sklep
17. Bez aluzji
18. Bez słów
19. Biegłaś z boczem
20. Bieszczady
21. Bieszczadzka ciuchcia
22. Bieszczadzki trakt
23. Blues o starych sąsiadach
24. Bossa-Nova Poranna
25. Bukowina
26. Buty rajdowe
27. Choroby W
28. Chyba już czas
29. Ciagle za cienko
30. Cieżarówka Zocha
31. Co z wami stało się chłopaki
32. Co zdarzyło się raz

## cd. Spis treści

- 33. Cyganie
- 34. Czas powrotów
- 35. Czemu tak
- 36. Czy dojdiesz
- 37. Deszcz i wiatr
- 38. Deszczowe lato
- 39. Docent
- 40. Do dna
- 41. Do domu
- 42. Dokąd iść
- 43. Dom w górach
- 44. Dookoła mgła
- 45. Do pracy
- 46. Droga
- 47. Dunajec
- 48. Dzień jeden z roku
- 49. Dzień na kacu
- 50. 900 mil
- 51. Ech muzyka, muzyka
- 52. Gawęda o miłości ziemi ojczystej
- 53. Gawędziarze
- 54. Gdy mnie kochać przestaniesz
- 55. Gonić marzenia
- 56. Góral
- 57. Góry
- 58. Graj nam graj
- 59. Hawiarska koliba
- 60. Hawrań i murań
- 61. Hej, gitaro ma
- 62. Hej przyjaciele

## 61. "Hej, gitaro ma"

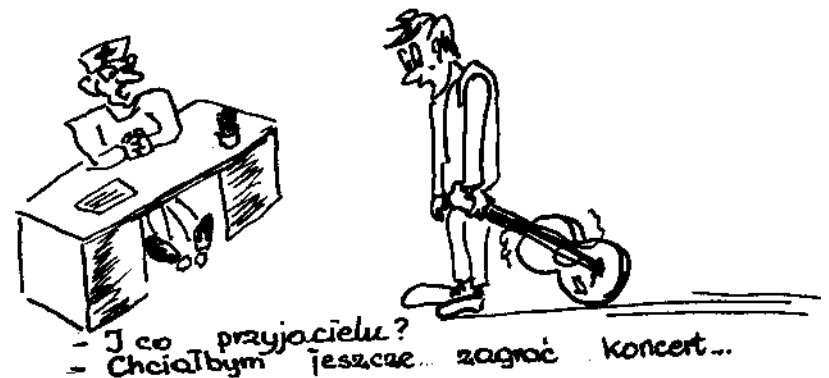
Kiedy siedzisz pod namiotem i głód ci zagląda w oczy      C G  
Brać pospała się pokotem a deszcz serce wodą moczy      F C G  
Wtedy sięgasz po gitarę i butelkę z rozgrzewaczem,      C G  
Skoczną nutą budzisz wiarę, serce ci z radości skacze.      F C G

Ref:

Hej, gitaro ma, nie bądź na mnie zła      C G  
Zagraj jakąś skoczną melodyjkę,      F C F G  
Grajmy póki czas, póki życie trwa,      C G  
Więc chłopaki, przechylajmy szyjkę.      F C F G

Kiedy rzuci cię dziewczyna, mówiąc żeś ty nic nie warty,  
Albo minie cię fortuna, przegrasz całą forszę w karty,  
Gdy do domu znowu wracasz, ściągasz buty, płaszcz, koszulę,  
Potem tydzień leczysz kaca, lecz pamiętaj o szczególe.

Gdy dożyjesz starych latek i w fotelu na biegunach  
Ktoś ci będzie mówił "Dziadek", ciebie zaś rozpiera duma,  
Kiedy siądziesz przy herbacie w ciepłych kapciach i bonżurce,  
Serce tłucze się jak w klatce, gdy syn syna w struny tłucze!



## 60. "Hawrań i Muraw"

sł. W. Broniewski muz. M. Szczyciński

Tam litworowe doliny  
Czarne stawy wyśniły  
Górą jasna pogoda  
A dołem biała woda  
Pośród kosodrzewiny

a<sup>7</sup>e<sup>7</sup>  
a<sup>7</sup>e<sup>7</sup>  
A<sup>7</sup>d<sup>7</sup>G  
C<sup>7+</sup>a<sup>7</sup>  
F(G) E<sup>7</sup>(A)

Wołało i śpiewało  
Zielonym wiatrem wiało  
I przeleciał biały obłok  
A słońce go przebodło  
Rozświeciło i rozwiało.

Zieleniło się kwitło  
Wrzało głębią błękitną  
Wiosną śnieżno puszystą  
Nieuchwytną, przejrzystą  
Nieprawdziwą i niezwykłą.

Przez dolinę w oddali  
Leśną radość wołali  
A zwabiony wołaniem  
Stanął Hawrań z Muraniem  
Jak ich dwoje na hali

## 1. "Ścieżka"

Ścieżka wśród ciemnych lasów  
Jak życia meander kręci  
Wiedzie nas na rozstaje.  
Dokąd idziecie studenci?

d G C a  
F G C  
E E<sup>7</sup> a F  
C E a

Ref:

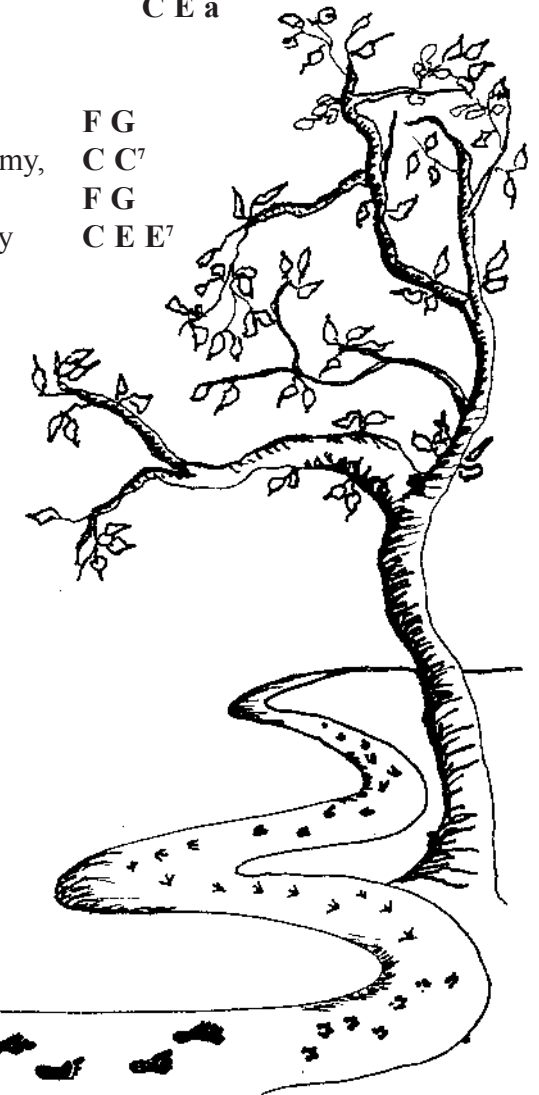
Pożółkłe liście szeleszczą,  
Drzew szpaler ciągnie się niemy,  
A my przez życia wertepy  
Wędrujemy, wciąż wędrujemy

F G  
C C<sup>7</sup>  
F G  
C E E<sup>7</sup>

Weź na drogę manierkę  
W której woda się zbiera  
Więcej tobie pomoże  
Niż tysiąc słów przyjaciela.

Plecak z kocem na wierzchu  
Nieraz borykał się z losem  
To nic, że cięży ołowiem  
Na szlaku szczęście w nim niosę.

Ludzie nikną w ciemnościach  
I noc już zapada głucha,  
Tylko gdzieś przy ognisku  
Wiatr się w piosence zasłuchał.



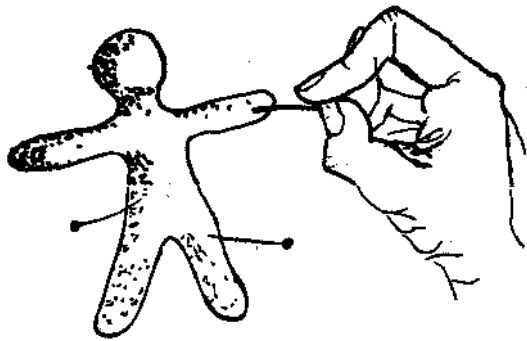
## 2. "A ja będę chodził"

A ja będę chodził po dolinach,  
Będę chodził po nizinach  
I nie spojrzę nawet w stronę Tatr.

Niech tam góry chwała, niech tam watry palą,  
Niech im w smrekach śpiewa las.

Niech tam z gór ci wiosną krokusy przyniosą  
Albo jakiś inny kwiat.

Niech cię tam zatrzyma w jego chacie zima,  
Niech wam śnieg przysłoni świat.



A<sup>7</sup>dC  
Ga  
dGCEE<sup>7</sup>a

dCdCdCdC  
adEE<sup>7</sup>a

## 59. "Hawiarska koliba"

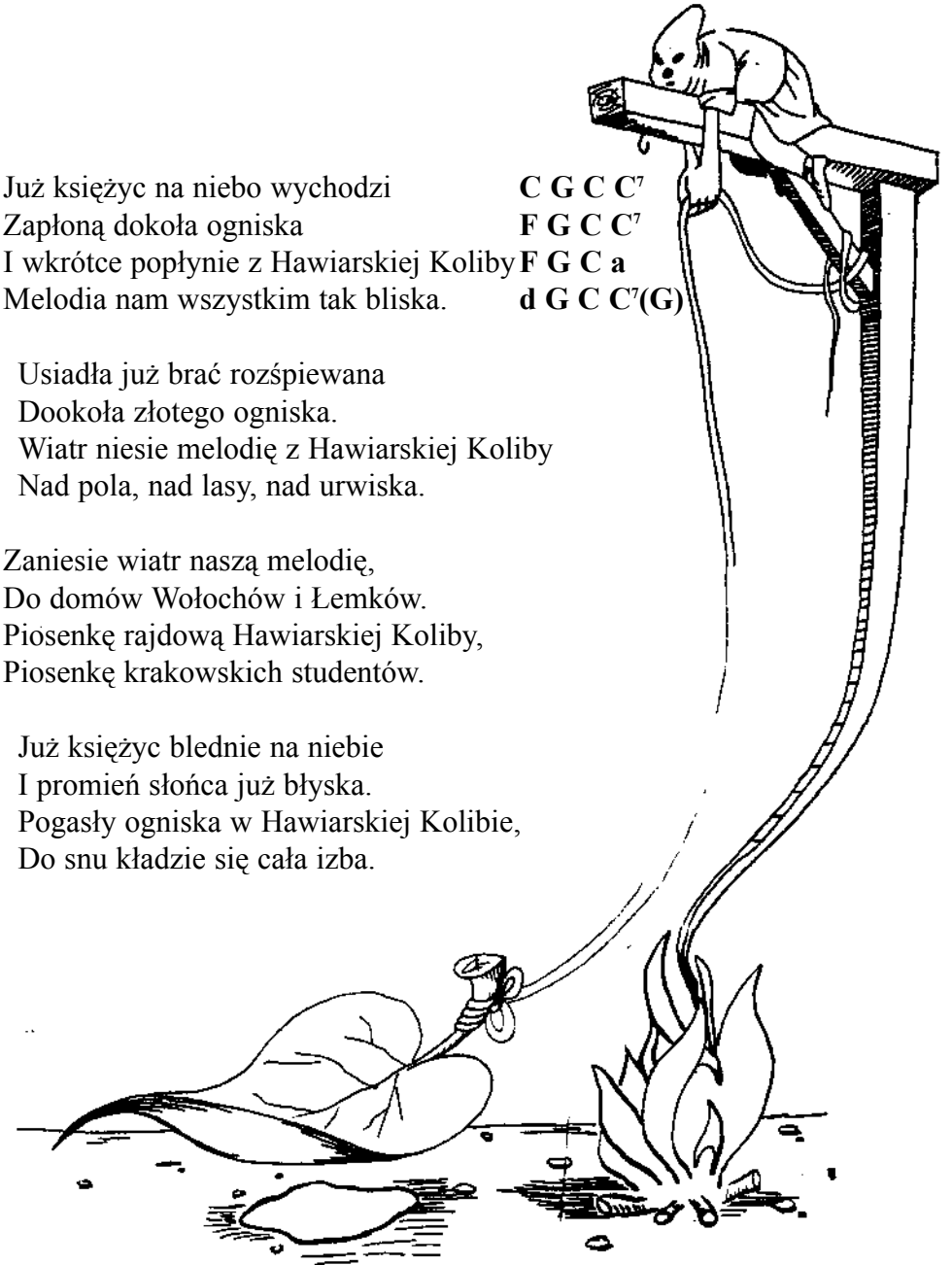
Już księżyc na niebo wychodzi  
Zapłoną dokoła ogniska  
I wkrótce popłynie z Hawiarskiej Koliby  
Melodia nam wszystkim tak bliska.

C G C C<sup>7</sup>  
F G C C<sup>7</sup>  
F G C a  
d G C C<sup>7</sup>(G)

Usiadła już brać rozśpiewana  
Dookoła złotego ogniska.  
Wiatr niesie melodię z Hawiarskiej Koliby  
Nad pola, nad lasy, nad urwiska.

Zaniesie wiatr naszą melodię,  
Do domów Wołochów i Łemków.  
Piosenkę rajdową Hawiarskiej Koliby,  
Piosenkę krakowskich studentów.

Już księżyc blednie na niebie  
I promień słońca już błyska.  
Pogasły ogniska w Hawiarskiej Kolibie,  
Do snu kładzie się cała izba.



## 58. "Graj nam graj"

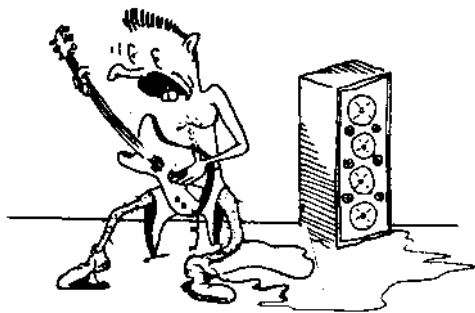
Wolna Grupa Bukowina

Zagram dla ciebie na każdej gitarze świata,  
Na ulic fletach, na nitkach babiego lata.  
Wyśpiewam jak potrafię księżycy na rozstajach,  
I wrześnie i stycznie i maje.  
I zagubione dźwięki i barwy na płótnach Flaminka  
I słońce wędrujące promienia ścieżyną.

Ref:

Graj nam graj pieśni skrzydlata,  
Wiosna taniec nasz niesie po łąkach -  
Zatańczymy się w sobie do lata,  
Zatańczymy się w sobie bez końca.

A blask co oświetla me ręce gdy piszę,  
Nabrzmiął potrzebą do zerwania ciszy.  
Przez okno wyciekł, pełno go teraz, chmara wronia,  
Dziobi się dziobów końcach, a w ogonach ogoni,  
A pieśń moja to niknie to znów wraca,  
I nie wiem co bym zrobił, gdybym ją utracił.



e h C D  
e h C D  
G D G C  
h<sup>7</sup> C a<sup>7</sup> D  
h<sup>7</sup> C a<sup>7</sup> D<sup>7</sup>  
h<sup>7</sup> C<sup>7</sup> a<sup>7</sup> D

G D C G  
h C D<sup>4</sup> D  
G C G h<sup>7</sup> C  
G D<sup>4</sup> C<sup>9</sup> D G

## 3. "A ja sobie śpiewam"

śl. i muz. A. Drąg

Latem przeogromny bukiet swoich róż  
Widzisz jak na dłoni.  
Szukasz ciągle nowych, wielkich przygód stu,  
Życia nie przegonisz.

E H A E

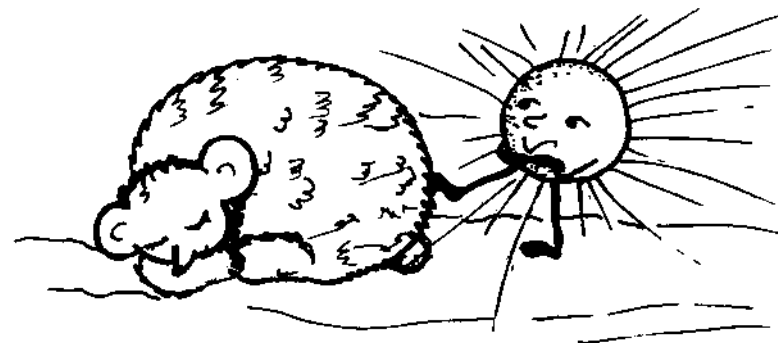
Ref:

A ja sobie śpiewam, a ja sobie gram,  
Biorę z sobą plecak no i w Polskę gnam.

Jesień swym nastrojem chciałaby cię znów  
Przywieźć do kominka.  
Tak niewiele trzeba, żeby z twoich snów  
Mogła zostać chwilka.

Zima zawsze swoje mroźne prawa ma,  
W butach marzną nogi,  
Z góry ci za kołnierz leci mokry śnieg,  
Gdzie skierujesz kroki?

Wiosną jak niedźwiedzia budzi mnie ze snu  
Ciepły promyk słońca,  
Świat mi daje radość, no i wiem, że znów  
Życie jest bez końca.



#### 4. "Ale wiem"

L. Cohen

Często łapię się na tym, że się grzebię w przeszłości  
Przysięgaliśmy sobie wytrwać w naszej miłości  
Ty kochałaś powoli, ja skakałem jak pchełka  
Dzisiaj jestem za cienki, a trwa miłość za wielka

**GDG**  
**DG**  
**DG**  
**DG**

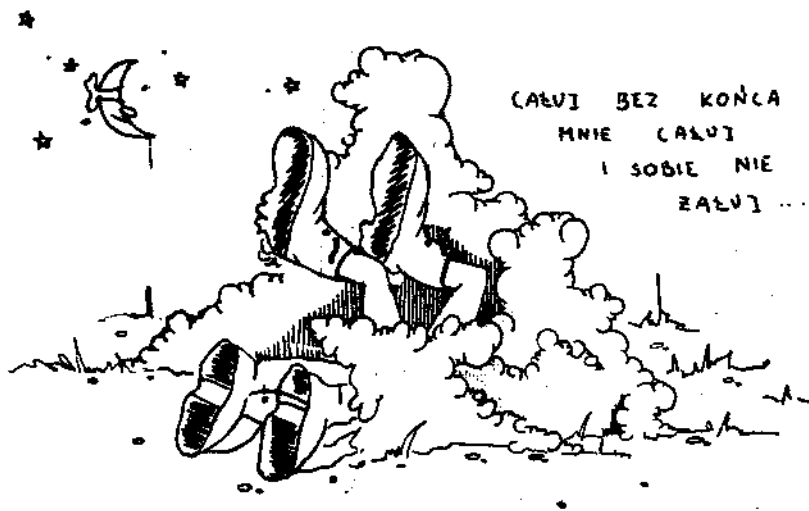
Ref:

Ale wiem, z oczu twych, uśmiech twój mówi mi  
Że tej nocy jeszcze raz, jeszcze raz  
Będzie nam fajnie przez... jakiś czas.

**C G C G**  
**C G**  
**D C**

Sam troskliwie wybrałem to wspaniałe mieszkanie  
Okna są w nim za małe, nic nie wisi na ścianie  
Jedno tylko jest łóżko, Jedna tylko modlitwa  
Już od rana się modlę, żebyś wreszcie już przyszła.

Lubię patrzeć jak ona się dla mnie rozbiera  
Naga mięknie w ramionach, gdy miłość w niej wzbiera  
Całym ciałem oddana, odważna i giętka  
Gdybym już nie zapomniał, chciałbym o tym pamiętać.



#### 57. "Góry"

Oto las i słońce nad lasem  
Ale to pominiemy tymczasem  
Bo choć las to też świetna sprawa  
Ale to jest o górach ballada.

**G E<sup>7</sup> a D**  
**G E<sup>7</sup> a D**

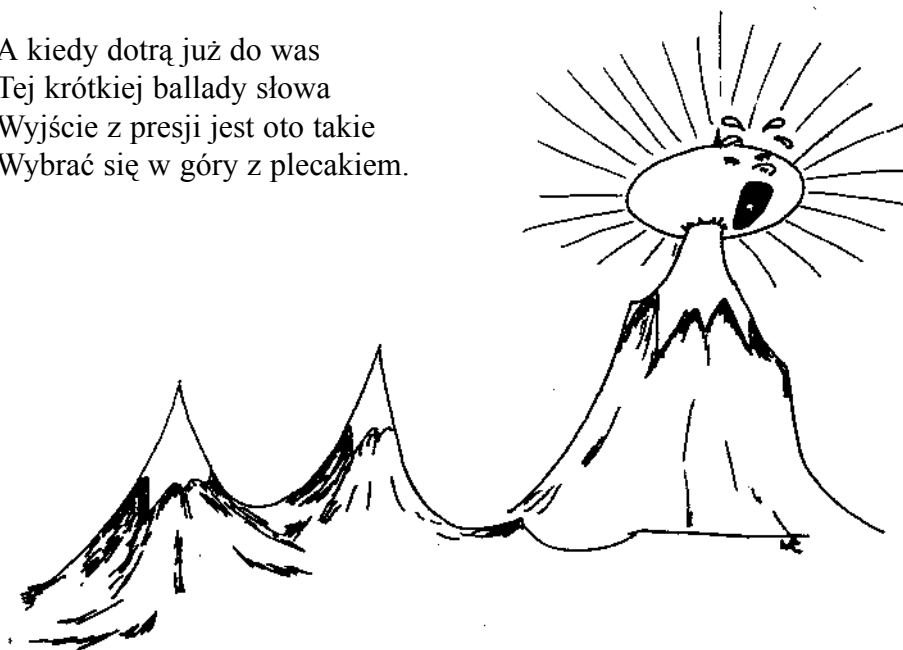
Ref:

Góry i góry nic więcej nie trzeba  
Chyba żeby o tych górach zaśpiewać  
O trawach z połonin i że w Cisnej  
znów leje  
Jak noc nad turniami szaleje

**H<sup>7</sup> e H<sup>7</sup> e**  
**H<sup>7</sup> e H<sup>7</sup> e**  
**a<sup>7</sup> D**  
**G e**  
**a<sup>7</sup> D C G**

Oto góry i cisza nad nimi  
Kilka buków między innymi  
No i tak na marginesie -  
Chyba wiatr tę balladę poniesie.

A kiedy dotrą już do was  
Tej krótkiej ballady słowa  
Wyjście z presji jest oto takie  
Wybrać się w góry z plecakiem.





## 56. "Góral"

Kiedy góral umiera, to góry z żalu sine,  
Pochylają nad nim głowy, jak nad swoim synem.  
A w oddali szumi bór, odwieczną pieśń bukową.  
A on długo się sposobi, przed najdalszą drogą.

**DD<sup>7</sup>**  
**GD**  
**A e G D**  
**A e G D**

Kiedy góral umiera, to nikt po nim nie płacze.  
Cicho czeka, aż kostucha w okno zakołacze.  
Oczy jeszcze raz podniesie, wysoko do nieba,  
By pożegnać góry swoje, by im coś zaśpiewać.

Ref:

Góry moje, wierchy moje, otwórzcie swe ramiona  
Niech na miękkim z mchu posłaniu,  
Cichuteńko skonam.  
Ojcie mój, halny wietrze powiej ku północy,  
Ciepłą, drżącą, swoją ręką zamknij zgasłe oczy.  
Bym mógł w ziemię wrosnąć, strzelić potem  
Do słońca smreczyną  
I na zawsze szumieć już, nad moją dziedziną.

**D e**  
**G**  
**D**  
**e**  
**G D**  
**A e**  
**G D**  
**A e G D**

Kiedy góral umiera, to dzwony mu nie grają.  
Cicho wspina się do bramy, góralskiego raję.  
Tylko strumień po kamieniach, żalobną nutę składa,  
Tylko nocka czarnooka, góróm opowiada.

Kiedy góral już umrze, to nikt nie układa baśni,  
Tylko w niebie roziskrzonym, mała gwiazdka zgaśnie.  
Ziemia twarda szorstką ręką, tuli go do siebie,  
By na zawsze mógł już zostać, pod góralskim niebem.

## 5. "A może tylko nam się zdaje"

śl. i muz. W. Chyliński

Wśród ciszy tej co w nas śpi  
A może tylko nam się zdaje  
Budzi się on wielebny krzyk  
I ból co rośnie razem z płaczem

**a d a**  
**G a**  
**G a**

Ref:

Wierzimy w każdą miłość, nocy i dnia  
Wierzimy w każdy ranek, w każdy wieczór  
Wierzimy w każdą prawdę, gdy trzeba spać  
Wierzimy w byle co, by nie czuć.

**F G C a**  
**F G C a**  
**F G C a**  
**F G a**

Nad głową noc, a noc jak koń  
I niepokoju tyle we mnie  
Gdzieś leci świat, gdzieś pędzi dom  
Ktoś bliski znika mi bezwiednie.

Gdy ręką dnia dotykasz chmur  
A może tylko ci się zdaje  
Myślisz, że w nocy to nie był ból  
Nie krzyk nad twoim małym krajem.



## 6. "A w górach"

Lato zamknięte kluczem ptaków  
Zostawia tylko swe wspomnienia  
Jesień odważnie stawia kroki  
Zaczyna mgłami dyszeć Ziemia.

a d  
G C  
d a  
H<sup>7</sup> E<sup>7</sup>

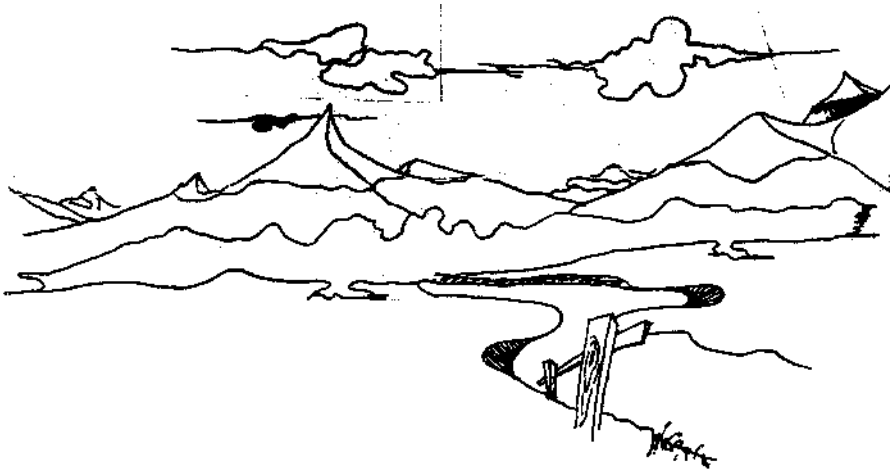
Ref:

A w górach nie ma już nikogo  
Niebo nas straszy niepogodą.  
Lato do ciepłych stron umyka  
Skłębione w chmurach i strumykach.

a d  
G C  
d a  
H<sup>7</sup> E<sup>7</sup>

Na niebie mokrym od jesiennej rosy  
Koczuje tabor żalu i tęsknoty  
A drzewa pogubiły liście  
Na wczesne mrozu przyjdzie.

Wiatr tylko płacze się dokoła  
Na wrzosach pajęczyny wieszają  
I zasypiają lesne zioła  
Jak w smutnych strofach tego wiersza.



## 55. "Gonić marzenia"

Na włóczęgę już wyruszyć przysła pora.  
Las nas woła śpiewem ptaków szumem drzew  
I wołają nas już pola i jeziora,  
Zeszłoroczny nasz wesoły pomnąc śpiew.  
Ludzie mają swoje prace, ludzie lubią się bogacić,  
Pełne brzuchy mają, chcą mieć pełny trzos.  
A ja gonię, a ja gonię swe marzenia,  
Szczęścia szukam gdzie kaczęce i gdzie wrzos.

d g  
A A<sup>7</sup> d  
a g  
A A<sup>7</sup> d  
D<sup>7</sup> g  
C F A<sup>7</sup>  
d g  
A A<sup>7</sup> d

Tym co iść nie lubią – mówię do widzenia  
Za dni kilka może znów powrócę tu,  
Idę w świat by tam gonić swe marzenia,  
Aby spełnić kilka złotych moich snów.  
Więc z dziewczyną swą pod rękę i z gitarą i z piosenką,  
Precz mi smutki, precz przykrości – słońce świeć.  
Idę gonić, idę gonić swe marzenia  
I spokoju szukać pośród starych drzew.

Tak to proste, że i gadać szkoda czasu,  
Tylko plecak wziąć i iść przed siebie wprost,  
Szukać wiatru i zapachów szukać lasu,  
Jak najdalej zadymionych wielkich miast.  
Zrozum bracie to tak trzeba, łożkiem trawa, dachem drzewa  
Z wiatrem biegać i z ptakami śpiewać w głos.  
Trzeba gonić, trzeba gonić swe marzenia  
A nie czekać ile trosk przyniesie los.

## 54. "Gdy mnie kochać przestaniesz"

śl. A. Sikorowski muz. J. Hnatowicz

Gdy mnie kochać przestaniesz to powiedz.  
Powiedz kiedy mnie kochać przestaniesz.  
To się człowiek wypłacze jak człowiek,  
W białym łóżku nad ranem.

C F C  
d G F  
C F C  
d G C F G G' C

Nie przysyłaj mi listów ostatnich,  
Nie owijaj w bawełnę słów paru.  
Lepiej siadźmy do ciepłej kolacji,  
Pod okapem wieczoru.

Na talerzu świecy blask,  
Dymi waza pełna gwiazd.  
A pod stołem kot się łąsi.  
Coś stuknęło na tarasie – może wiatr.

G F C  
G F C  
e F C  
e F C G C F C

Piętro wyżej ćwiczą Liszta,  
A zawiane towarzystwo,  
Gdzieś pod bramą wykrzykuje,  
Stróż im tego nie daruje – stróż artysta.

Posiedzimy sobie we dwoje,  
Pośród spraw, których nigdy nie było.  
Potem w starym zacisznym pokoju,  
Znowu wynasz mi miłość.

Gdy mnie kochać przestaniesz bez racji,  
Powiedz o tym od razu kochany.  
Wtedy zjemy kolejną kolację  
Na wieczoru dywanie.



## 7. "Babcia"

Tam w kąciuku stoi wyrko nie zaślane  
Jeszcze piesek smacznie chrapie na tapczanie  
A już cicho ktoś po domu chodzi w kapciach  
Po omacku się ubiera dzielna babcia  
Tata wstanie za godzinę, bo mu płacą  
Ale babcia też się musi przydać na coś  
Choć rarytas, to w tym babci siwa głowa  
By w łazience zawsze była rolka nowa.

e H<sup>7</sup> G  
a D<sup>7</sup> G  
e  
a H<sup>7</sup>

Szoruj babciu do kolejki, pięć po czwartej  
Z mlekiem dzwonią już butelki, idź na wartę  
Stań w ogonku cichuteńko jak ta myszka  
Niech nie złapie cię serdeńko znów zadyszka

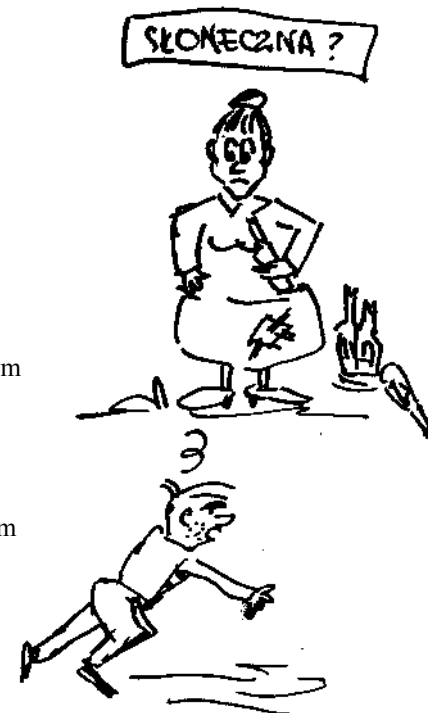
a D<sup>7</sup>  
G e a  
D G  
e a  
D G

Siedemdziesiąt lat ma babcia i nie sarka  
To wyczyści, to pokrząta się przy garnkach  
I pomodli za pomyślność się jak trzeba  
Daj nam Boże zdrowia i świeżego chleba  
Leć do sklepu babciu przywieźli banany  
Zabierz tamtą setkę leży tam pod ręcznikami  
Jeśli ci zabraknie to dołożysz z renty  
Wiesz, że wnuczek musi płacić alimenty

Szoruj babciu do kolejki, weź koszyczek  
A uważaj, bo ruch wielki na ulicy  
Do współpracy ruszaj z handlem detalicznym  
Nie zapomnij też o maśle dietetycznym

Babciu droga, jeśli nie ma mydła w kiosku  
Ty wymodlisz je u samej Matki Boskiej  
Ty wywalczysz świeży serek w sklepie mlecznym  
Dzięki tobie dziadek dostał Krzyż Walecznych  
Jeśli ciężko jest ci z nami, ruszaj z Bogiem  
Widokówkę ci przyślemy na Dzień Kobiet  
Bo co z tego, że swój złoty krzyżyk sprzedasz  
Przecież sama sobie bez nas rady nie dasz.

Szoruj babciu po kolei zlew i wannę  
Zostaw masło, jadaj kleik albo mannę  
Pierz skarpetki, scieraj kurze, jadaj dżemy  
I broń Boże nie umieraj - bo zginiemy.



## 8. "Babie lato"

Idąc przed siebie horyzontu linią  
Wśród łąk i ściętych zbóż  
Oczarowany rzekł chłopiec dziewczynie  
Spójrz w niebo, w niebo spójrz.

aF  
CFE  
aF  
CFE

Ref:

Już babie lato snuje się dokoła  
Jakby ktoś zgubił srebrnych nici zwój  
Już babie lato oplotując zioła  
Szyje jesieni kolorowy strój.

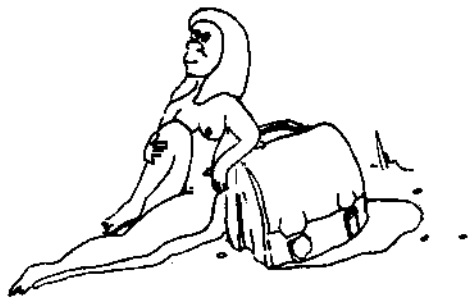
aFC  
daFE  
aFC  
daFEa  
(FCdE)

Lato zdziwione w zwierciadle jeziora  
Ujrzało swoją twarz  
I zrozumiało, nadeszła pora,  
Odejścia nadszedł czas.

Drzewa ubrane w anielskie włosy  
Szumiały smutny song  
Dawno zniknęły pożółkłe kłosa,  
Bujna zieloność łąk.



A WIĘC TY KOLEZANKA  
LATO SPĘDZA SWOJĄ  
DELEGACJĘ



## 53. "Gawędziarze"

sł. E. Nowicki muz. J. Dzierżak

Takie zwykłe, takie małe, tutaj mają wielką wagę,  
Wykrzykniki kolorowe, wyglądają wciąż jak nowe.  
Gawędziarze, gawędziarze, odgrzebują stare sprawy  
Przy ognisku i przy kawie, nieciekawe i ciekawe.

eDe De  
De De  
De De  
De De

Ref:

O tym jak kiedyś w górach  
Na pomoc ktoś krzyczał głośno.  
O tym jak na Mazurach  
Ktoś złamał wiosło.  
O tym jak patyk trzasnął,  
Gdy wiatr za mocno dmuchał  
I chyba każdy już zasnął,  
Tylko autor słuchał.

D  
e  
D  
e  
G D  
a e  
G D  
a e

Oczy szerzej się otworzą, i przypomną i pomarzą,  
Oni już nie mają czasu, ale dzieciom się przydadzą.  
Opowieści, opowieści takie tanie, no bo własne.  
Uśmiechają się, a jeśli przesadziłeś coś - nie zasną.



## 52. "Gawęda o miłości ziemi ojczystej"

sł. W. Szymborska

Bez tej miłości można żyć  
Mieć serce puste jak orzeszek  
Małutki los naparstkiem pić  
Z dala od zgryzot i pocieszeń.

e D e D  
C D G e  
C D G e  
C D e

Na własną miarę mieć nadzieję  
W mroku kryjówkę sobie uwić  
O blasku próchna mówić dnieje  
O blasku słońca nic nie mówić.

Jakiej miłości brakło im,  
Że są jak okna wypalone.  
Rozbite szkło, rozwiany dym  
Jak drzewo z nagła powalone,  
Które za płytko wrosło w ziemię  
Któremu wyrwał wiatr korzenie  
I jeszcze żyje cząstką czasu -  
Ale już traci swe zielenie  
I już nie szumi w chórze lasów.

D e  
D e  
D  
G e  
D e

Ziemió ojczysta, ziemió jasna  
Nie będę powalonym drzewem.  
Codziennie mocniej w ciebie wrastam  
Radością, smutkiem, dumą, gniewem.

Nie będę jak zerwana nić  
Odrzucę pusto brzmiące słowa.  
Można nie kochać cię i żyć  
Ale nie można owocować.

## 9. "Ballada o mojej ulicy"

Prowadź mnie ulico, prowadźże za rękę  
Wszystko mnie zachwyca w twym kamiennym piekle.  
Bramy co na oścież, kwiaty w każdym oknie  
I ten mój samotny i ten mój samotny marsz.

D G A  
G A D  
D G A  
G F h

Ref:

Pomiędzy domami prowadź mnie ulico  
Trakcie wydeptany ludzi nawałnicą  
Radości alejo, gwiazdy ci się śmieją  
I dla ciebie wieje wiatr, i dla ciebie wieje.

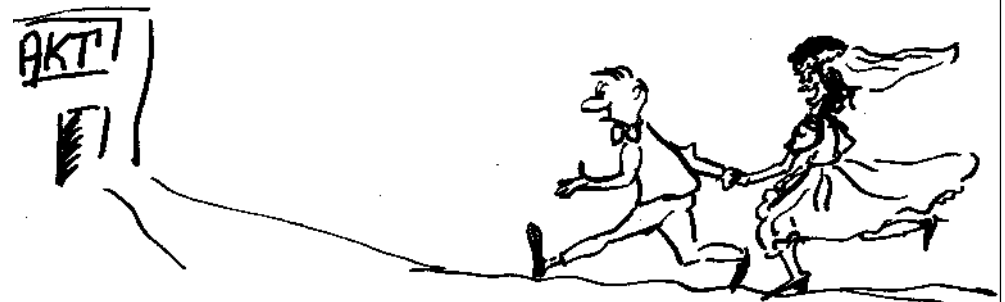
G A D  
G A D  
F h e A D  
F h e A

W samym sercu miasta, czytam to na twojej twarzy  
W samym sercu miasta coś się nam przydarzy.

G A D  
G A D

Prowadź mnie ulico, prowadźże za rękę  
Wszystko mnie zachwyca w twym kamiennym piekle  
Bramy co na oścież, kwiaty w każdym oknie  
I ten nasz ulotny, i ten nasz ulotny marsz.

Prowadź mnie ulico, bo ja ciągle czekam  
Czy się nie okaże, żeś ulico ślepa  
Że mnie okłamałaś, że mój cel zabrałaś,  
Pokazałaś inną twarz, pokazałaś inną.



## 10. "Ballada o Świętym Mikołaju"

W rozstrzelonej chacie rozpalilem ogień  
Z rozwalonych pieców – pieśni przyniosłem węgle,  
Naciągnąłem na drzazgi gontów błękitną płachtę nieba.  
Będę malować od nowa wioskę w dolinie.

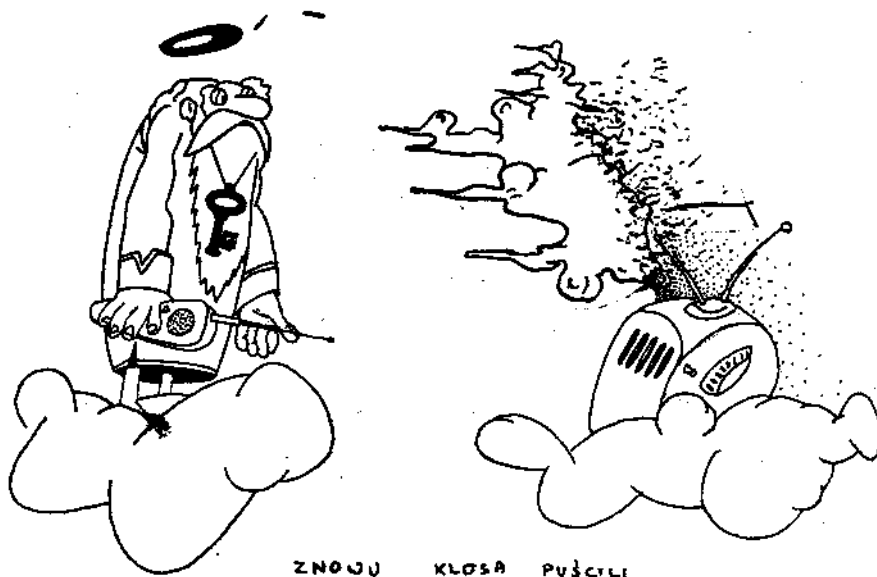
a G E a G a  
G E F E'  
a C d E  
a E C E a F E a

Ref.

Święty Mikołaju opowiedz jak tu było,  
Jakie pieśni śpiewano,  
Gdzie się pasły konie.

C G C E  
a d C E a  
F a G (d E a)

A on nie chce gadać ze mną po polsku,  
Z wypalonych źrenic tylko deszcze płyną.  
Hej, ślepcze, nauczę swoje dziecko po łemkowsku,  
Będziecie razem żebrać w malowanych wioskach.



ZNOWU KŁOSA PUŚCIŁI

## 51. "Ech muzyka, muzyka"

sł. K. I. Gałczyński muz. A. Drag

O, dajcie mi te małe skrzypce,  
Może na skrzypcach wygram wiatr i pochyłą ulicę  
I noc, co taka niezwykła.

G D  
C G C G  
D G D

Ref:

Ech muzyka, muzyka, muzyka  
Spod smyka zielony kurz  
Lecą gwiazdy zielone spod smyka  
Damy karo, bukiety róż.

G A D  
G A D(Fis)  
h A D A  
G A D  
hAGDGDGA

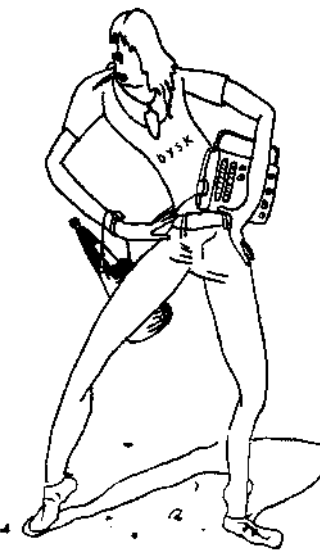
Uwzględnijcie mizerne granie  
A nie bijcie gdy wezmę źle,  
Jakiś ton na strunie baraniej  
Na G,D,A czy E.

Prowadzi muzyka za smykiem  
Drzewu w niemej podzięce  
Oczami za smykiem suną  
Zgrubiałe duże ręce.

Na moście stoję, przez liście  
Światło na smyk się sypie.  
Słuchajcie to dziecko nuci  
W czarodziejskim pudełku skrzypiec.



CO! ZNOWU TE SWOJE  
SKRZY PECZKI TASZCZYSZ



## 50. "900 mil"

Tyle już minęło dni  
Czas wysuszył z oczu łzy  
Żaden list nie czeka na mnie już.

a C  
d a  
F CA<sup>7</sup>

Ref:

Gdyby pociąg szybciej biegł  
Byłbym w domu jeszcze dziś  
Jeszcze 900 mil, tam gdzie mój dom.

F C  
d a  
C E a

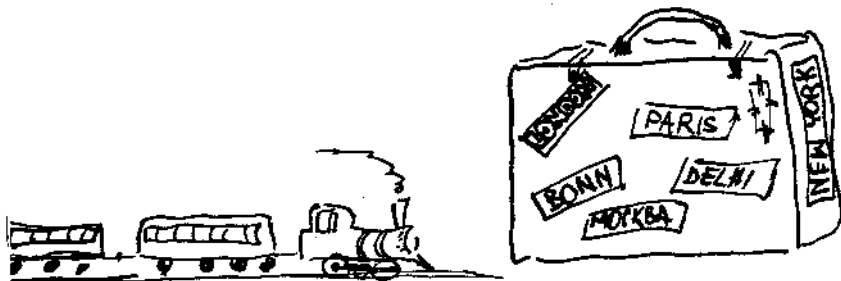
Oddam wszystko to co mam  
Oddam wam pierścionek swój  
I walizkę swoją oddam wam.

Pociąg, który wiezie mnie  
Ma wagonów chyba sto  
Stukot kół już słycać na sto mil.

Ref:

Moja miła czeka mnie  
Żeby wrócić do niej znów  
Jeszcze 900 mil, tam gdzie mój dom.

Gdy dziewczyna powie "nie"  
Nie wyruszę nigdzie już  
Wrócę do rodzinnych stron.



## 11. "Ballada o walizce"

Pewnego razu rozstać się przyszło  
Na jakimś dworcu, może nad Wisłą  
Komuś, kto w życiu widział już wszystko,  
Z własną – walizką

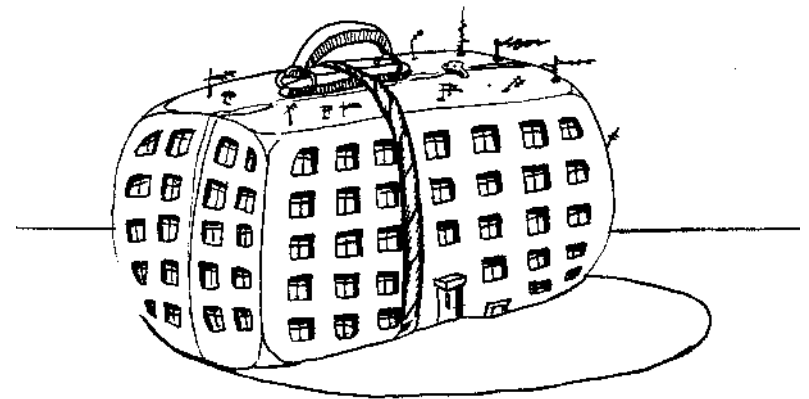
d C G<sup>7</sup> C  
d d<sup>7</sup> G C  
F C a<sup>7</sup> D<sup>7</sup>  
F Fis G C

Zjechali razem chyba pół świata,  
Siekły ich mrozy, grzały ich lata.  
On na walizce rany wciąż łątał,  
Za łątą – łątą.

d G<sup>7</sup> C a  
d G<sup>7</sup> C a<sup>7</sup>  
F C a<sup>7</sup> D  
F Fis G C

Nosił w niej rady jeszcze od matki,  
Były tam wiersze i polne kwiatki,  
Lecz nie pojedą na swój rejs ostatni,  
Takie – manatki.

Bo przyszedł pociąg prosto do nieba.  
Powiedział stary – kochana przebacz.  
Po co nam w niebie chodzić z walizką  
Tam – mają wszystko.



## 12. "Ballada stara jak ziemia"

Gdy kłosa wypala żar  
A słońce przygrzewa jeszcze  
Jak o zbawienny dar  
Błagamy o deszcze, prosimy o deszcze.

C F C  
F G  
F a F  
C d G<sup>7</sup>

Ref:

Słońce i deszcz i wiatr  
Dzień się budzi, noc zapada  
Ta sama zawsze znana od lat  
Stara jak ziemia ballada.

C G C C<sup>7</sup>  
F C  
F C a  
F G F (C)

Gdy deszcze niszczą nam plon  
A chmury się kłębią bez końca  
Na trwogę bijemy w dzwon  
Prosimy o słońce, błagamy o słońce  
Wciąż wyglądamy słońca.



... I WIESZ CO CI  
JESZCZE POWIEM,  
ZE TAK JESZCZE RAZ...

## 49. "Dzień na kacu"

sł. i muz. E. Adamiak

Gdy dzień na kacu po pijanej nocy  
W mleczku buzię moczysz.  
Znowu świt nas mgłą zaskoczył  
I nie wiesz sam, doprawdy wielki pech,  
Jak masz przeżyć nowy dzień.

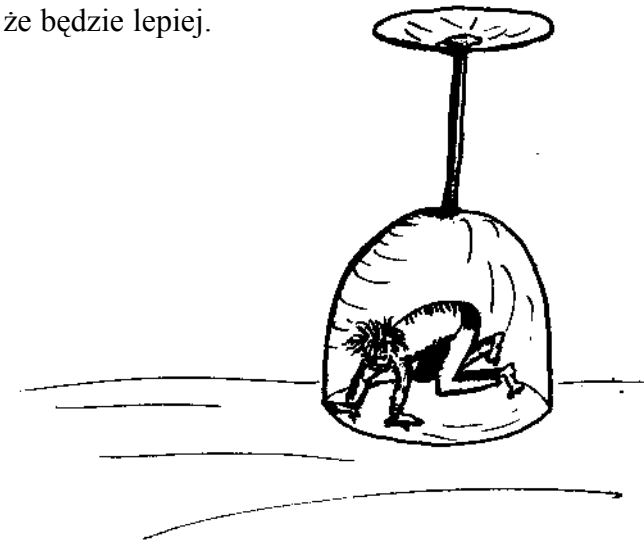
A F A Fis h  
E  
A h cis<sup>7</sup> E<sup>7</sup>  
A F A Fis  
h E A

Wczoraj przyjaciół we trzech  
Po dnie kieliszka spacer długi  
Skąd latem wziął się ten śnieg  
Skąd białe myszki w ciszy fugi.

A E<sup>0</sup> h<sup>7</sup>  
E F E<sup>7</sup>  
A B<sup>0</sup> h<sup>7</sup>  
H<sup>7</sup> E<sup>7</sup>

Nałogi rzuciłeś już,  
Plecak na plecy, pociąg czeka.  
Skąd mogłeś wiedzieć, że ten  
Pociąg do wódki za tobą jechał.

Ptaszek idiota ci znów  
W drewnianej głowie się telepie.  
Nie masz nadziei, bo któż,  
Przekona cię, że będzie lepiej.





## 48. "Dzień jeden w roku"

Czerwone Gitary

Jest taki dzień bardzo ciepły, choć grudniowy  
Jest taki dzień, w którym gasną wszystkie spory  
Jest taki dzień, w którym radość wita wszystkich  
Dzień, który już każdy z nas zna od kołyski.

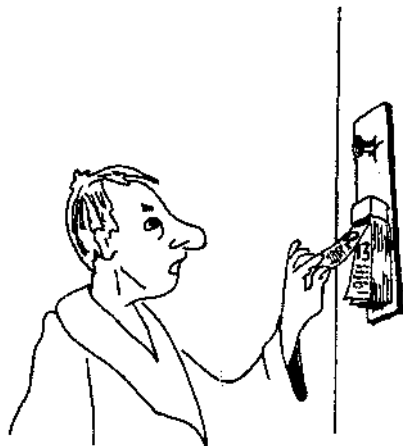
**D fis G D A**  
**D fis G D A**  
**D fis G D A**  
**D fis G D A**

Niebo ziemi, niebu ziemia  
Wszyscy wszystkim ślą życzenia  
Drzewa ptakom, ptaki drzewom  
Tchnienie wiatru płątkom śniegu.

**G D G D**  
**G fis G D A**  
**G D G D**  
**G fis G D A**

Jest taki dzień, tylko jeden dzień do roku  
Dzień zwykły dzień, który liczy się od zmroku  
Jest taki dzień, gdy jesteśmy wszyscy razem  
Dzień, piękny dzień, rok składa dziś nam w darze.

Niebo ziemi, niebu ziemia  
Wszyscy wszystkim ślą życzenia  
A gdy wszyscy usną wreszcie  
Noc igliwia zapach niesie.



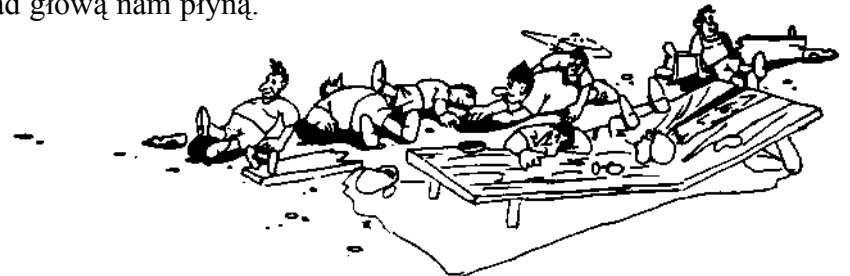
## 13. "Banda"

Precz smutki niech zginą **C**  
Wspomnienia niechaj płyną **G<sup>7</sup>**  
Obsiądźmy ogień wokoło  
Z piosenką wesołą. **C**  
Uśmiechnij się jasno  
Wnet wszystkie troski zgasną  
Podajmy sobie ręce  
W piosence, w piosence.

Ref:

Bo w naszej ferajnie przyjęte jest **F**  
Zabawić się fajnie i śpiewać też **C**  
I zawsze mamy chęć na szła **G G<sup>7</sup>**  
Byleby śpiew wesoło brzmiał **C**  
Bando, bando rozstania nadszedł już czas **C G<sup>7</sup>**  
Bando, bando na zawsze złączyłaś nas **C**  
Bando, bando bez ciebie smutno i źle **C<sup>7</sup> F**  
Pożegnania to nie dla nas, o nie **C**  
Wkrótce znów spotkamy się. **G<sup>7</sup> C**

Na żal nas nie bierzcie,  
Bo dosyć smutku w mieście,  
Niech żyje nasza banda  
A reszta - karamba  
Nam smutków nie trzeba,  
Gdy w górze błękit nieba  
I chmury mgiełką siną  
Nad głową nam płyną.



## 14. "Bardzo smutna piosenka retro"

Pod Budą

Lato było jakieś szare i słowikom brakło tchu,  
Smutnych wierszy parę ktoś napisał znów.  
Smutnych wierszy nigdy dosyć i zranionych ciężko serc,  
Nieprzespanych nocy, które trawi lęk.

**G D G D**  
**H<sup>7</sup> e A<sup>7</sup> D**

Ref.

Kap, kap płyną łzy, w łez kałużach ja i ty.  
Wyplakane oczy i przekwitłe bzy.  
Płacze z nami deszcz i fontanna szłocha też,  
Trochę zadziwiona skąd ma tyle łez.

**G C G C D**  
**G E<sup>7</sup> a D G**

Nad dachami muza leci, muza czyli weny znak,  
Czemu wam poeci miodu w sercach brak.  
Muza ma sukienkę krótką, muza skrzydła ma u rąk,  
Lecz wam ciągle smutno, a mnie boli ząb.



## 47. "Dunajec"

śl. W. Tetmajer muz. A. Mróz

Nie mój Dunajec szumi mi, nie moja czysta woda, **D D<sup>7+</sup> D<sup>7</sup> G e**  
Tylko przychodzą stare sny, swoboda, ech swoboda. **a<sup>7</sup> D<sup>7</sup> G e fis e**  
Nie przypominaj mi się śnie, młodości mojej zdrowej, **a<sup>7</sup> D<sup>7</sup> G e a<sup>7</sup> D<sup>7</sup> G e**  
Bo mi żal w piersi duszę rwie nad siłę ludzkiej mowy. **a<sup>7</sup> D<sup>7</sup> G e fis e**

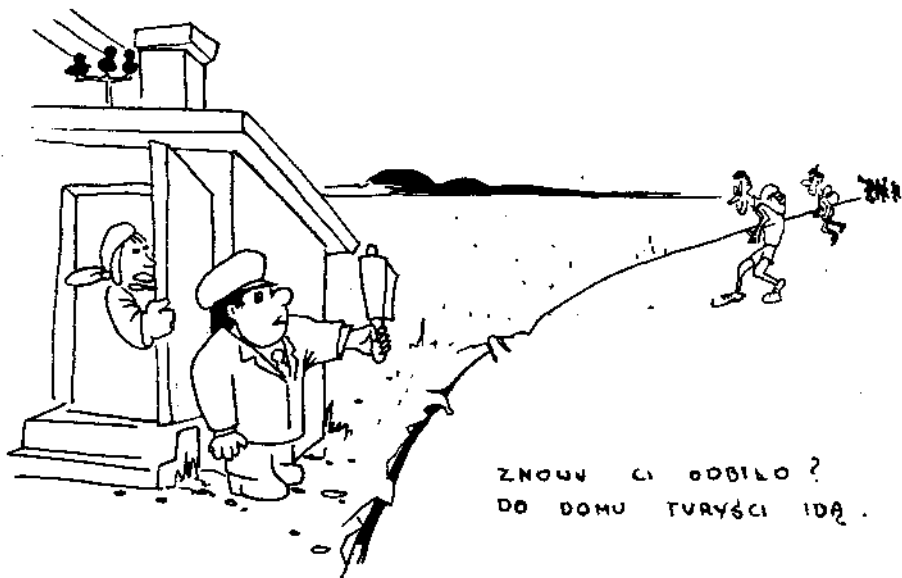
Nikt tak nie kochał smolnych wiatr, trzasku i dymu stosów,  
I nikt z nad głuchych szczytów Tatr patrzących w dół niebiosów.  
I w świecie nikt nie kochał tak samotnej skalnej drogi,  
Urwisk, gdzie w dole buja ptak i groza pięści nogi



## 46. "Droga"

sł. J. Tuwim muz. J. Śpiewankiewicz

A kędyż ty go prowadzisz drogo daleka	G A D
I czym go cieszysz drogo strzelista	G A D
Może w tej dali ogromnej nikt nań nie czeka	e A D
Chyba ta jaźń porankowa cicha i czysta	e A D
A cóż mu drogo odpowiesz na skargę żalną	G A D
Czym go drogo pocieszysz w smutnym powrocie	G A D
Nie wyjdzie nikt na spotkanie z pieśnią witalną	e A D
Jeno się trawy pochyla w wielkiej tęsknocie	e A D
A kiedy wróci strapiony z boleścią srogą	D e D
Może nie będzie oglądał czy kto nie czeka	D e D
A czym go wtedy pocieszysz drogo strzelista	G A D
Cóż mu wtedy odpowiesz drogo daleka	G A D
Czym go wtedy pocieszysz drogo strzelista	G A D /eA/
Cóż mu odpowiesz.	D



## 15. "Beskid"

sł. i muz. A. Wierzbicki

A w Beskidzie rozzłocony buk,	G C G C/D
A w Beskidzie rozzłocony buk.	G C C <sup>7+</sup> a D
Będę chodził bukowiną z dłutem w rękę	C D G
By w dziewczęcych twarzach uśmiech rzeźbić.	C G
Niech nie płaczą już,	C D
Niech się cieszą po kapliczkach moich dróg.	C D G

Beskidzie, malowany cerkiewny dach,	G C D G
Beskidzie, zapach miodu w lipcowych pniach.	C H <sup>7</sup> e
Tutaj wracam gdy ruda jesień	C D
Na przełęcze swój tobół niesie.	G C
Słucham bicia dzwonów w przedwieczorny czas.	G C D
Beskidzie, malowany wiatrami dom,	
Beskidzie, tutaj słowa inaczej brzmią,	
Kiedy krzyczę w jesienną ciszę,	
Kiedy wiatrem szeleszczą liście,	
Kiedy wolność się tuli w ciepło moich rąk,	
Gdy jak żreback się tuli do mych rąk.	C D G

A w Beskidzie zamyślony czas,	
A w Beskidzie zamyślony czas.	
Będę chodził z nim poddaszem gór,	
By zerwanych marzeń struny przywiązać	
W niespokojne dłonie drzew,	
Niech mi grają na rozstajnych moich drogach.	

## 16. "Beskidzki sklep"

sł. i muz. A. Wierzbicki

A w Beskidzie gra muzyka, tańczą święci krasnozłoci. **DGDC**  
Z baniek cerkwi piją wino poczerńiałe wiedzmy złockie. **FCGA**  
Na przypieckach mruczą koty, w kącie żarna jęczą rzewnie **DCDC**  
Tylko jeden dach spokojnie cicho sterczy w sennym niebie. **FGCGA**  
Pójdiesz prosto polną drogą, tam gdzie cerkwi piersi złote. **eD**  
Przez spieniony przejdiesz potok po napiętych strunach mostu. **eD**  
Przy kapliczce wejdiesz ścieżką na kamienne stopnie trzy **eD**  
Drzwi otworzą się z szelestem.. **CA**

Ref:

Tam na półkach dziecięce marzenia karmelkami płoną, **DGDG**  
Tam się chmiel z dębina żeni, będzie złoty owoc. **DGD**  
W workach z kaszą kichają myszy, naftą pachnie chleb **CC<sup>3/2</sup>DA**  
A sklepikarz basem dyszy zaciągając z ruska śpiwnie. **CC<sup>3/2</sup>A**  
To jest sklep, beskidzki sklep. **CGAD**

W Beskidzie weselisko, roztańczone korowody  
Lato wkłada swoje ręce za pazuchę wiośnie młodej.  
Wieczór w okna sypie przędzę, na firankach białych siada.  
Tylko jedna szyba pusta spoza krat z gwiazdami gada.

Pójdiesz prosto polną drogą...

Tam na półkach dziecięce marzenia...

## 45. "Do pracy"

Wały Jagiellońskie

A przed nami większe cele, **G D G**  
A przed nami nowy świat. **C D G**  
Razem młodzi przyjaciele, **C G**  
Zbudujemy nowy ład. **e AD**

Ref:

Do pracy rodacy, do fabryk, do roli, **G D G C G**  
Już nowe się jutro wykuwa powoli **C G e A D**  
Hej, młoty do roboty, niebieskie ptaki do paki **G D G C D G**  
I niech wre robota co tam wolna sobota. **C D G e A G**

W naszych rękach nasza sprawa,  
W naszych rękach przyszłość mas.  
Domy rosą z lewa, z prawa,  
Rośnie tysiąc wsi i miast.

W cegły się zamienia glina,  
A myśl się zamienia w czyn.  
Nieśmiertelnej myśli siła,  
W naszych sercach mocno tkwi.

A przed nami nowe cele,  
A przed nami nowy świat...

NIE PIENIE SIĘ  
JUŻ IDĘ  
TYLKO SPAŁĘ



## 44. "Dookoła mgła"

Jak długo pisana mi jeszcze wólczuga?  
 Ech, gwiazdo - ogniku ty błędny mych dni,  
 Spraw, by skończyła się wreszcie ta męka  
 I zapędź do czułych zakulaj mnie drzwi!

e<sup>7</sup> a<sup>7</sup>  
 D G<sup>7+</sup>  
 H<sup>7</sup> e  
 A D

Lecz gdzie jest ten dom, jak tam idzie się doń  
 Gdzie jest ta stacja, gdzie progi te są  
 Tam most jest na rzece, za rzeką jest sad  
 Tam próżnia się kończy, zaczyna się świat.

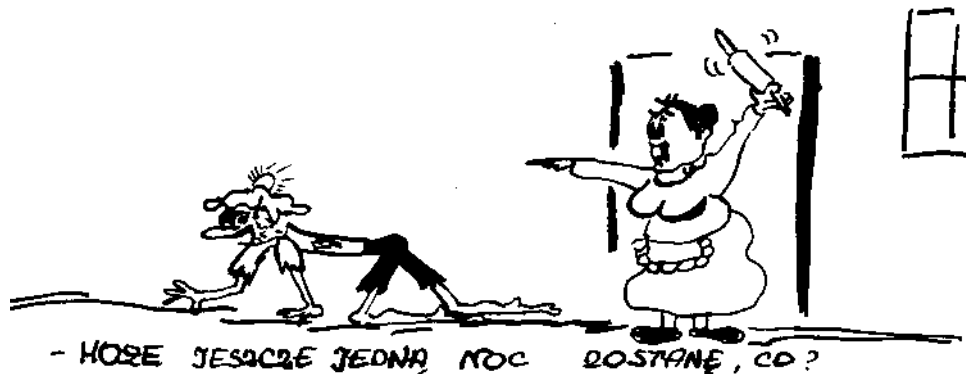
G<sup>7+</sup> h<sup>7</sup>  
 a<sup>7</sup> D  
 H<sup>7</sup> e  
 a<sup>7</sup> D

Jak długo.....

Lecz gdzie rzeka ta, gdzie rzucony jest most  
 Gdzie sad ten jest biały, jabłonki gdzie są  
 Na drzewach owoce i strąca je wiatr,  
 Do kosza je zbiera ta ręka jak kwiat.

Jak długo....

Te strony gdzieś są, gdzieś daleko za mgłą,  
 Więc idę i dalej przedzieram się wciąż.  
 Zbierają się ptaki, ruszają na szlak,  
 Już lecą, wprost lecą, nie błędzą jak ja.



## 17. "Bez aluzji"

śl. i muz O. Grotowski

Hej, nie ma rady na to, chodzi wódka za tatą.  
 Taka z niej bestia chytra.  
 Na przedzie tata drepta, a za nim o pół metra  
 Tupta sobie pół litra.

C F C F  
 C G C  
 C F C F  
 C G C

Ref:

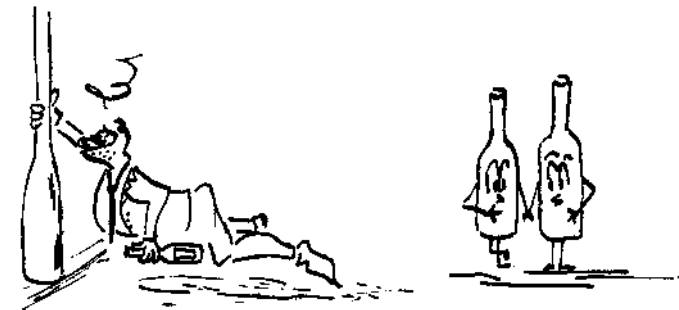
Nie złości się, nie rzuca, o nic się nie wykłóca,  
 Nikomu nie przeszkodzi.  
 I tylko czasem tacie, okrzyk się wyrwie w chacie:  
 Znów wódka za mną chodzi.

F C F C  
 F D G  
 C F C F  
 C G C

Mamusia robi fochy, mówiąc - za mną pończochy  
 Też chodzą od tygodnia.  
 Sprawdził się to z bratem - nie widać, a za tatem  
 Wódka posuwa co dnia.

Badały tatę wszędy, kliniki i urzędy  
 Wyszła taka konkluzja.  
 W wyniku tych analiz, u tatki to realizm  
 A u innych to aluzja.

Więc dziwimy się szczerze, myśląc o charakterze  
 Prostym naszego tatki.  
 Zwłaszcza, że i za nami też chodzą wieczorami  
 Dwie śliczne małe ćwiartki.



## 18. "Bez słów"

"Wola Brupa Bukowina"

Chodzą ulicami ludzie, maj przechodzą, lipiec, grudzień,  
Zagubieni wśród ulic, bram, przemarznięte grzeją dłonie,  
Dokądś pędzą, za czymś gonią i budują wciąż domki z kart.

**CGae**  
**FCGCG**  
**aeFCG**

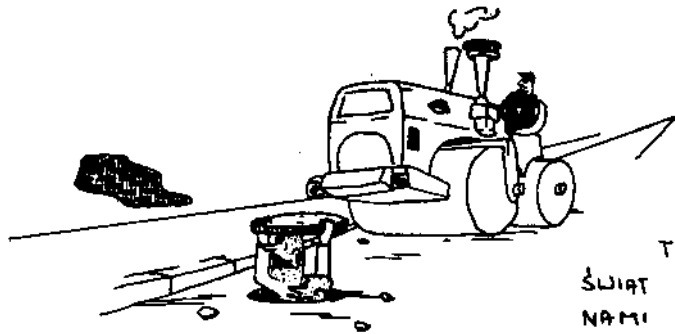
Ref:

A tam w mech odziany kamień  
Tam zaduma w wiatru graniu  
Tam powietrze ma inny smak.  
Porzuć kroków rytm na bruku,  
Spróbuj znajdziesz, jeśli szukać  
Zechcesz - nowy świat, własny świat.

**FC**  
**FC**  
**FCG**  
**FC**  
**FC**  
**FCG**

Płyną ludzie miastem szarzy, pozbawieni złudzeń, marzeń  
Omijają wciąż główny nurt. Kryją się w swych norach krecich  
I śnić nawet o karecie co lśni złotem nie potrafią już.

Żyją ludzie asfalt depczą, nikt nie krzyknie, każdy szepcze,  
Drzwi zamknięte, zaklepany krąg. Tylko czasem kropla z oczu  
Po policzku w dół się stoczy i to dziwne drżenie rąk.



TERAZ  
ŚWIAT STOI PRZED  
NAMI OTWOREM

## 43. "Dom w górach"

Ewa Gaworska

W jesienną głogów czerwień, w złotawą młodość brzozy  
Wiatr z głowy czapkę zerwie, pod stopą gór położy.

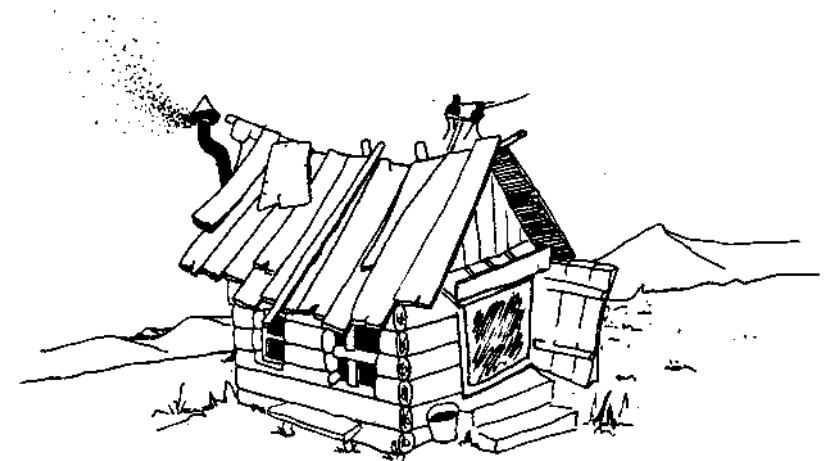
**aCdd°E**  
**aCdd°EE<sup>7</sup>**

I zbudujemy dom bez strychów i bez piwnic  
Zapłonie lampą klon w zapachu lasów grzybnych  
Nie trzeba stawiać pieców, nie musisz dachów szklić  
Więc zbudujemy dom, bo taki dom musi być.

**d G C a**  
**d G C a**  
**d a d a**  
**d C E a**

I niebu się pokłonisz i wyżej wciąż bez słowa,  
Na wyciągnięcie dłoni będziemy dom budować.

I zbudujemy dom .....  
I zbudujemy dom na wszystkie świata strony,  
Zapłonie lampą klon wędrowcom dniem znużonym.  
Nie trzeba .....



## 42. "Dokąd iść"

sł. i muz P. Frankowicz

Coś mnie ciągnie do starego lasu  
Coś, co w sercu mam od lat  
Znów uciekam z miejskiego hałasu  
Jeszcze przejść mam dzisiaj drogi szmat

C G g C<sup>7</sup>  
F F<sup>7+</sup> A<sup>7</sup> d<sup>7</sup>  
C C E<sup>7</sup> a  
D D<sup>7</sup> G

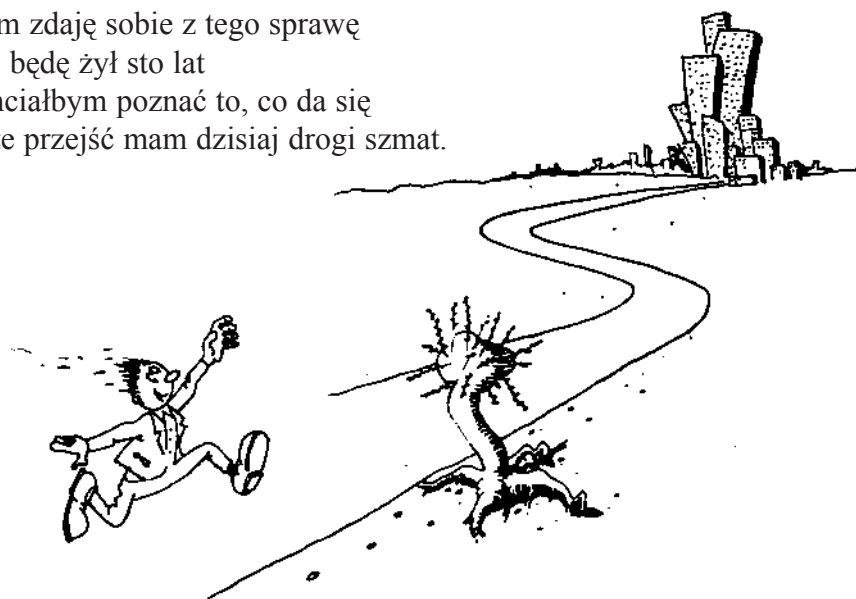
Ref:

I tak włącząc się, myślę  
Dokąd jeszcze iść  
Gdzie noc złapie mnie  
Czy dotrę do celu dziś

d<sup>7</sup> G<sup>7/5</sup>  
C<sup>7+</sup> G<sup>0</sup>  
d<sup>7</sup> G<sup>7/6</sup>  
G<sup>7/6</sup> G<sup>0</sup>  
(FC)

Deszcz splukuje kurz z mych wiernych butów  
Słońce gaśnie, mija dzień  
Znów spotykam rzędy miejskich chat  
Jeszcze przejść mam dzisiaj drogi szmat

Czasem zdaję sobie z tego sprawę  
Że nie będę żył sto lat  
Ale chciałbym poznać to, co da się  
Jeszcze przejść mam dzisiaj drogi szmat.



## 19. "Biegłaś z boczem"

Biegłaś z boczem brązowo - zielona,  
Miedzią słońca i trawy zielenią.  
Biegłaś z boczem strumienia spragniona,  
Twoje włosy targał górski wiatr.

d g  
C F A<sup>7</sup>  
d g  
C A<sup>7</sup> d

Zanurzyłaś swe dłonie w potoku  
Który głązy w poszumie omijał.  
Burza kropel w srebrzystej pogoni,  
Obraz twój porwała wartko w dal.

I wracałaś do góry powoli,  
Zielonością i brązem strzelista.  
Gdy cię wchłaniał cień lasu znajomy,  
Znów twe włosy sosno targał wiatr.



## 20. "Bieszczady"

"PO CO"

Gdzieś w dolinach wstaje mgłą wilgotny dzień,  
Szczyty ogniem płoną, stoki kryje cień.  
Mokre rosą trawy, wypatrują dnia,  
Ciepła, które pierwszy słońca promień da.

e a<sup>7</sup>  
D G H<sup>7</sup>  
G a<sup>7</sup> D<sup>7</sup> G  
G C D<sup>7</sup> G

Ref:

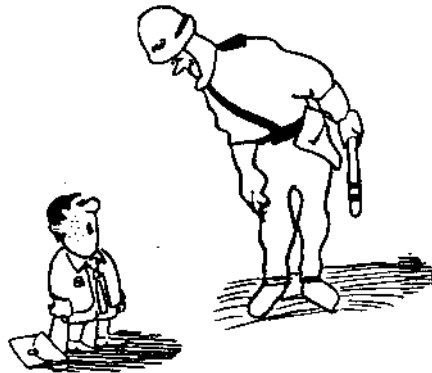
Cicho potok gada, gwarzy pośród skał,  
O tym deszczu co z chmury trochę wody dał.  
Świerki zapatrzone w horyzontu kres,  
Głowy pragną wysoko, jak najwyżej wznieść.

G a<sup>7</sup> D<sup>7</sup> G  
G C D<sup>7</sup> G  
G a<sup>7</sup> D<sup>7</sup> G  
G C D<sup>7</sup> G

Tęczą kwiatów barwny połoniny łąn  
Słońcem wypełniony, jagodowy dzban.  
Pachnie świeżym sianem pokos czystych traw  
Owiec dzwoneczkami, cisza niebu gra.

Serenadą świerszczy, kaskadami gwiazd,  
Noc w zadumie kroczy, mroku ścieląc płaszczy.  
Wielkim Wozem księżyc, rusza na swój szlak  
Pozłocistym sierpem gasi lampy dnia.

OBYWATELU  
A W BIESZCZADY KTÓREDOY



## 41. "Do domu"

śl i muz. Cz. Lasiuk

Nowych wrażeń i przygód nie zatarł jeszcze czas,  
Stukot kół miarowym taktem do snu utula nas.  
Choć zmęczenie się odbija na niejednej twarzy brudnej  
Stacja wciąż za stacją mija i już coraz mniej jest nudno.

C G a e  
F C D G  
C G a e  
F C D G

Ref:

Do domu, do domu pociąg wiezie nas  
Te same piosenki zaśpiewamy jeszcze raz  
Refrenu wersety "Wars" już cały nuci,  
Niepotrzebne są bilety - konduktor nie wyrzuci.

F e d a  
F C G C  
F e d a  
F C G C

Nasiąknęły wspomnieniami herbata, ser i piwo  
Wędrujemy znów drogami naszych barwnych opowiadań.  
I kolejne rozjazdy, za szybami nocy cień,  
Zaświeciły pierwsze gwiazdy, koniec rajdu, kończy się dzień.





## 40. "Do dna"

śl i muz. A. Szarek

Nie myśl bracie, że pojutrze  
Trzeba będzie wstanie wcześnie  
Dziś zaczęło się a jutro -  
Jutro będzie jeszcze trwać  
Dwa normalne dni włóczęgi,  
Od śpiewania stracisz głos  
Może trochę spuchną pięty  
Ale nic to, póki co

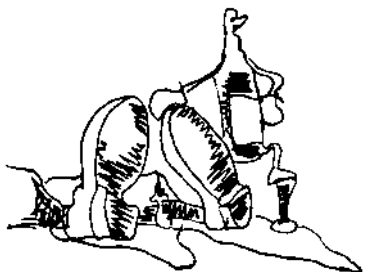
C D G e  
C D G  
C D G  
A D  
e A  
C D  
C D  
C D

Ref:

Do dna, pijmy do dna  
Za spotkanie na drugi rok  
Do dna pijmy do dna  
Za szaloną noc

C G C G  
C G A D  
C G C G  
C D G

Zaszedł krwawy słońca rubin,  
W zamian masz ogniska blask  
Nie myśl bracie o swej lubej,  
Ona gdzieś została tam  
Tylko tutaj jesteś sobą  
Czujesz znów wolności smak  
Nie jest ważny żaden kłopot  
Więc śpiewajmy aż do dnia.



NASTĘPNY PROSZĘ .

## 21. "Bieszczadzka ciuchcia"

śl. i muz. P. Frankowicz

Jedzie bieszczadzka ciuchcia,  
Sypie, strzela iskrami.  
Taka, co przed stu laty,  
Jeździła z traperami.

E A A<sup>7</sup>  
A<sup>7</sup>

Ref:

Bucha dym z komina, bucha dym z komina,  
Drzewa uciekają,  
Która to godzina, która to godzina,  
Koła rytm stukają.  
Wjeżdżamy w nasz, zielony romantyczny świat  
Z którym już przyjaźnimy się od lat.  
Bucha dym z komina, bucha dym z komina.

A<sup>7</sup> e A<sup>7</sup> e  
Fis  
A<sup>7</sup> e A<sup>7</sup> e  
Fis  
h e A<sup>7</sup> Fis  
h e A<sup>7</sup> Fis  
A<sup>7</sup> e A<sup>7</sup> a

Jedzie bieszczadzka ciuchcia,  
Stara i śmieszna troszkę.  
Taką jeździł mój dziadek,  
Ściągając babci pończoszkę.

Jedzie bieszczadzka ciuchcia,  
Pokryta patyną czasu.  
Sapie, kicha czasami  
W głębi bieszczadzskich lasów.



## 22. "Bieszczadzki trakt"

sł. i muz. B. Adamek  
Grube Dudy

Kiedy nadejdzie czas wabi nas ognia blask,  
Na polanie gdzie króluje zły.  
Gwiazdny pył w ogniu tym łzy wyciśnie nam dym  
Tańczą iskry z gwiazdami a my...

G D C G  
D C G  
G D C G  
D C G

Ref:

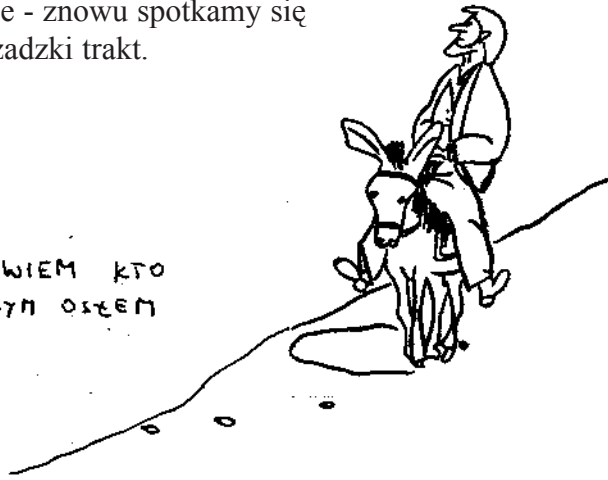
Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas  
Śpiewajmy razem, ilu jest tu nas  
Choć lata młode szybko płyną wiemy, że  
Nie starzejemy się..

C D G  
C D e  
C D G e  
C D G

W lesie gdzie lichy śpi ma przygoda swe drzwi  
Chodźmy tam, gdzie na ścianie lasu lśnią  
Oczy sów, wilcze kły, rykiem powietrze drży  
Tylko gwiazdy przyjazne ci są.

Dorzuć do ognia drew, w górę niech płynie śpiew,  
Wiatr poniesie go w wilgotny świat.  
Każdy z nas o tym wie - znowu spotkamy się  
A połączy nas bieszczadzki trakt.

J W I E S Z    N I E   W I E M   K T O  
T Y   J E S T   W I Ę K S Z Y M   O S Ę M  
J A   C Z Y   T Y .



## 39. "Docent"

Za oknem wiał poranny wiatr  
Rozpoczął się egzamin  
Nie miałem dzisiaj żadnych szans  
Bo byłem znów "na bani"

a d  
E a  
F a  
F E

Ref:

A docent tylko zapiął płaszcz  
Z kieszeni wyjął "Sporta"  
Nie damę wam dziś żadnych szans  
Dwój postawię do czorta!

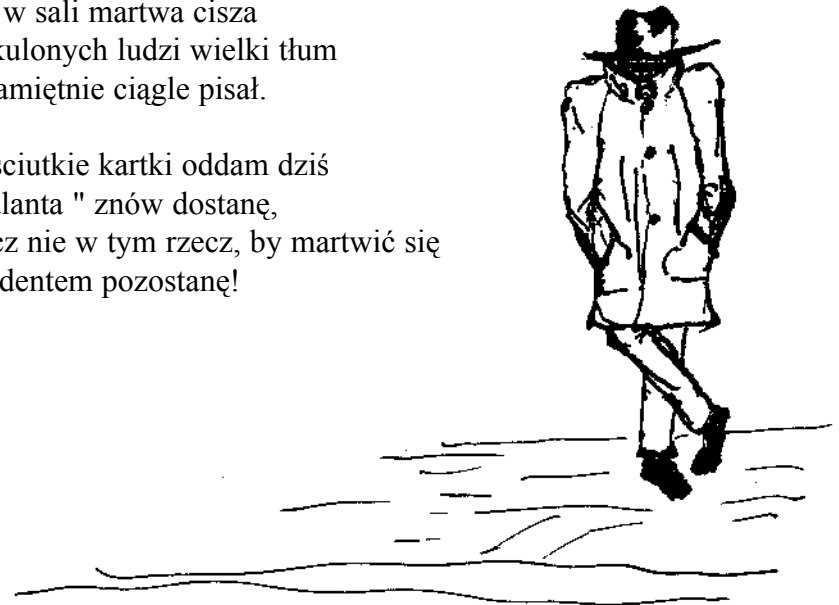
F C F C  
F E a  
F G a E a  
a F E a

Do sali wszedł prodziekan nasz,  
Zaszeleściły ściagi  
A kochanieńki co tam masz?!

I tak nie dostaniesz piątki.

Za oknem jeszcze szalał wiatr,  
A w sali martwa cisza  
Skulonych ludzi wielki tłum  
Namiętnie ciągle pisał.

Puściutkie kartki oddam dziś  
"Palanta " znów dostanę,  
Lecz nie w tym rzecz, by martwić się  
Studentem pozostanę!



## 38. "Deszczowe lato"

Kiedy jest deszczowe lato  
Mokną świerszcze w mokrym sianie  
Woda szkodzi strunom skrzypiec  
Więc nie w głowie im cykanie.



d a  
E<sup>7</sup> a A<sup>7</sup>  
d a  
E

Ref:

Lato, deszczowe lato,  
Na przekór ludziom, na przekór kwiatom.  
Lato, deszczowe lato,  
Że nawet świerszcze nie mogą grać.

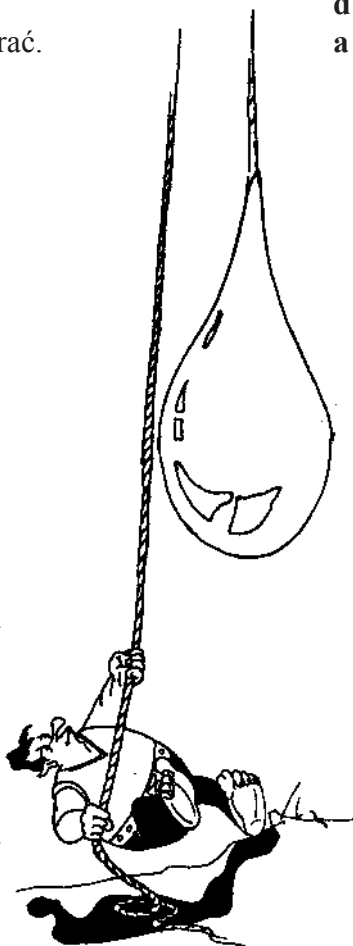
d a  
E<sup>7</sup> a A<sup>7</sup>  
d a  
a E E<sup>7</sup> a

Woda schodzi z gór ścieżkami,  
Wiatr gałęziom strąca krople,  
Chłapie błoto pod butami  
Wszystko jest zupełnie mokre.

Dymią szczyty jak wulkany,  
Mgiełka w polu, mgiełka w sadzie.  
W żółtej glinie ślad wibramów  
Odcisnięty tak wyraźnie.

Polne kwiaty mają dreszcze,  
Nic nie będzie z ich zapachu.  
Pod słomianym dachem szopy  
Deszcz nas dzisiaj trzymał w szachu.

Kiedy mgła opadnie nisko  
Drzewo się za drzewem chowa  
Leśne licho z mokrą brodą  
Lubi wtedy spacerować.



## 23. "Blues o starych sąsiadach"

Pod budą

Powiedz sąsiedzie jak ci się wiedzie  
Za ścianą która ponoć uszy ma  
Mówią że w świecie wielkie zamiecie  
Może ich tutaj nie przyniesie wiatr

D<sup>9</sup> G<sup>6</sup> C a<sup>7</sup>  
D<sup>9</sup> G<sup>6</sup> e<sup>7</sup> d  
D<sup>9</sup> G<sup>6</sup> C a<sup>7</sup>  
D<sup>9</sup> G<sup>6</sup> e<sup>7</sup> a

Wpadnij na chwilę, wieści mam tyle  
Ile się razy mąż generał śnił  
Podam herbatę z lipowym kwiatem  
I konfitury z przedwojennych dni.

Ref:

Pogawędzimy sobie nieco  
Kart zapytamy co nas czeka  
Starzy znajomi skądś przylecą  
Może się uda nie narzekać.

d e  
a G  
d e  
a C D

Wybacz spóźnienie, już się nie zmienię  
Ale pamiętam co to gest i szyk  
Kwiat w butonierce, na dłoni serce  
I po kryjomu gdzieś nalewki łyk.

Nalewka złota życia ochota  
Radości siostra i do tańca zew  
Ruszę do tańca lekko na palcach  
No, może całkiem lekko to już nie.

## 24. "Bossa-nova poranna"

śl. i muz. A. Feliga

Dzisiaj rano tuż ze słońcem  
Obudziłem się niechęć.  
Coś takiego mnie zbudziło,  
Coś takiego. ale co?

cis fis  
cis fis  
cis fis  
D E<sup>7</sup>

Ref:

A to była bossa - nova  
Bossa - nova na deszcz i chłód.  
Bossa - nova już nie nowa  
Ale dobra - cóż.

cis fis  
cis fis  
cis fis  
a<sup>7</sup> E<sup>7</sup> cis

Wstałem szybko, zatańczyłem  
W bossa - novy szybki rytm.  
Starą miotłę w pół chwyciłem,  
Bossa - nova, hej!



## 37. "Deszcz i wiatr"

śl i muz. W. Bazaczek

Dnia zbyt mało ci zostało  
I zbyt mało masz już sił  
Ale w drodze ci pomoże  
Ktoś, kto zawsze z tobą był

a G  
a C G  
a G  
a C G

A to był wiatr  
A to był deszcz  
Który przez świat  
Wciąż prowadził cię

D G  
D a  
D a  
D G

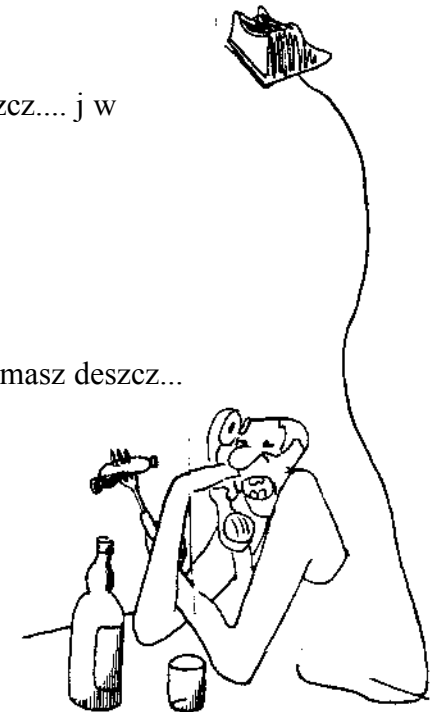
Cóż, być może jeszcze gorzej  
Ważne, że masz dokąd iść  
Wracać nocą nie ma po co  
Zawsze ktoś pomoże ci.

Po to jest wiatr, po to jest deszcz.... j w

Choć tam w domu znowu komuś  
Tak bez ciebie ciężko jest  
Z końcem lata będziesz wracać  
A na razie nie martw się.

Przecież masz wiatr, przecież masz deszcz...

PYTASZ: JAK POGODA?  
OD CZASU JAK WYJECHAŁŚ  
CIĄGLE TYLKO WIATR  
I DESZCZ, ALE PRZYUJKAM.



## 36. "Czy dojdiesz"

sł. i muz. R. Bobkowski

Choć mówię tobie o swojskim chlebie,  
O wsi zgubionej gdzieś pośród lasów,  
O ciszy w małym, wiejskim kościele,  
Ty mnie nie słuchasz, ty mnie nie słuchasz  
Ty nie masz czasu.

C G C G  
F C F G  
C G C G  
C G C f  
C G

Ref:

Wciąż do przodu wciąż  
Do miejsca, w którym pragniesz mieć  
Wygodne życie i beztrudny czas.  
Lecz czy drogę znasz,  
Czy dojdiesz nią tam dokąd chcesz,  
Zastanów się.

C G  
C f  
C a<sup>7</sup> D G  
C G  
C f  
C a<sup>7</sup> D G

Czy wiesz jak biegają spłoszone konie,  
Jak w górach wiosną szaleje wiatr,  
Jak pachnie siano słońcem spalone.  
Ty tego nie znasz, ty tego nie znasz,  
A to twój świat.



## 25. "Bukowina 9"

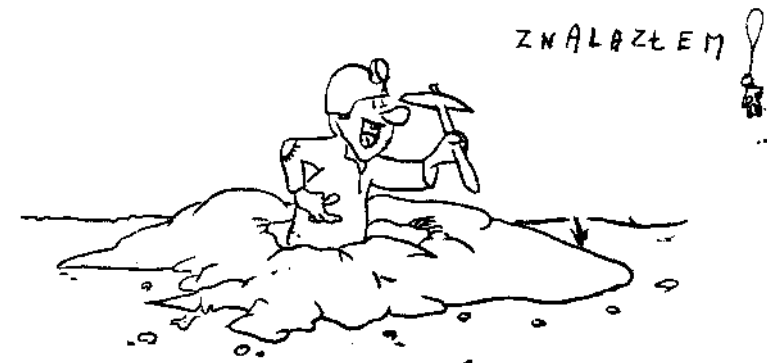
sł. i muz. W. Bellon  
Wolna Grupa Bukowina

W Bukowinie góry w niebie postrzępionym  
W Bukowinie rosną skrzydła świętym bukom  
Minął dzień wiatrem z hal rozdzwoniłony.  
I nie mogę znaleźć Bukowiny - i nie mogę znaleźć,  
Chociaż gwiazdy mnie prowadzą, ciągle szukam.

a<sup>7</sup> d<sup>7</sup> e<sup>7</sup> a  
a<sup>7</sup> d<sup>7</sup> e<sup>7</sup> a  
C G C a  
d<sup>7</sup> e<sup>7</sup> ad<sup>7</sup> e<sup>7</sup> a  
d<sup>7</sup> a<sup>7</sup> e<sup>7</sup> a

W Bukowinie zarośnięte echem lasy,  
W Bukowinie liść zieleni się i złoci.  
Śpiewa czasem banior ciemnym basem,  
I nie mogę znaleźć Bukowiny - i nie mogę znaleźć,  
Choć już szukam godzin krocie i dni krocie.

W Bukowinie deszczem z chmur opada  
Okrzyk ptasi zawieszony w niebie,  
Nocka gwiezdą gadkę górą gada.  
I nie mogę znaleźć Bukowiny - i nie mogę znaleźć  
Choć mnie woła Bukowina wciąż do siebie.



## 26. "Buty rajdowe"

Grupa "R" - Rzeszów

Gdy wiosną słoneczko uśmiechem nas wita,  
Skowronki radosne koncerty rozdają  
Rajd studencki rusza kolorowym szlakiem,  
Nogi same niosą choć buty uwierają.

G F C G  
G C A<sup>7</sup> D  
G F C G

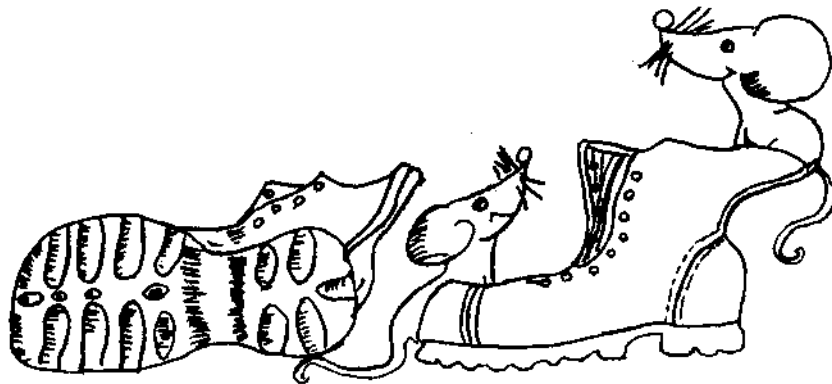
Ref:

Te buty, te buty, te buty rajdowe  
Nie stare, podarte i nie całkiem nowe.  
Na deszcz i śnieg, na słońce i wiatr  
W sam raz na rajdowy szlak.

G H<sup>7</sup> H<sup>7</sup> e  
C C A<sup>7</sup> D  
G C H<sup>7</sup> e  
C D G

Nareszcie kres trasy, ognisko, pieśń stara,  
Zdziwiony księżyc patrzy na zasłuchany krąg.  
Śpią liście na drzewach, gitara sennie ziewa,  
I śpią mokre buty rzucone gdzieś w ką.

Lecz kiedyś zapomnisz piosenki tej słowa,  
Z siwymi włosami przybędzie ci lat,  
I ła się zakręci i serce zabije,  
Pomarzysz jak niosły cię kiedyś przez świat.



## 35. "Czemu tak"

W Droge

Czasem wstaję już o świcie, w torbie kilka zwykłych życzeń  
Tak cholernie jest mi spieszno, znowu droga w tył poleci.  
Zwykle rzeczy, zwykle słowa, ręka w górze - start do mety  
Dzisiaj wracam już do domu, nie ma to jak stare bety.

C G C a  
F d G  
C G C a  
F d G<sup>7</sup> C F C

Ref:

Czemu tak, czemu tak, czemu tak do domu gnam,  
Wiatr stu koni nie dogoni, silnik gra - do dechy gaz.  
Szosa wpada mi pod koła, jeszcze kilometry dwa,  
Już za chwilę będzie Ania, będzie mama i ja.

C F a d  
G C G  
C F a d  
GFGCFC

W zęby wciskam papierosa, gęba się od kurzu lepi  
W płuca łapię trochę dymu, łyk "Krakusa" gardło krzepi  
Jedną myślą człowiek żyje, jak tam w domu dobrze - zdrowo  
Ech ironio mego losu, znowu pech - trzasnęło koło.

CHCĘ IŚĆ NA PIWO  
A NIE DO KOWALSKICH



## 34. "Czas powrotów"

Buty całkiem przemoczone,  
Na nic się nie zdadzą komu.  
Plecak stary, koc dziurawy,  
Czas powrotów, czas powrotów.

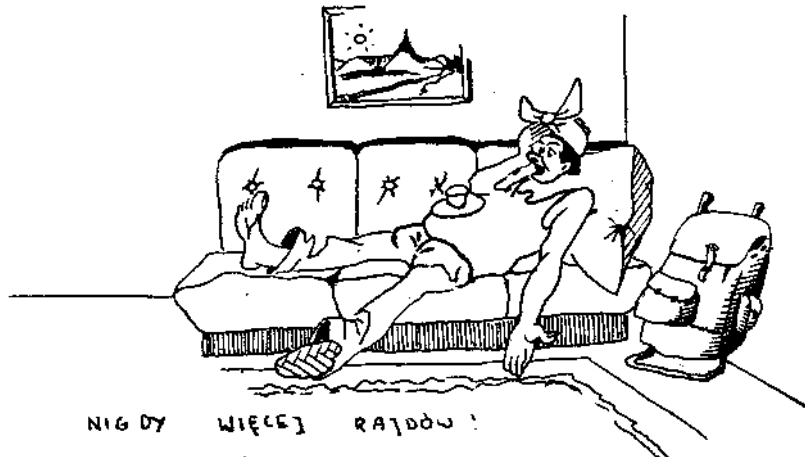
d G<sup>7</sup> C a  
d G<sup>7</sup> C a  
d G<sup>7</sup> C  
F G<sup>7</sup> C

Ref:

Takie tu lasy i takie drzewa  
Bezdroża, że nie śniło się nikomu.  
Coś we mnie tańczy, coś we mnie śpiewa,  
I jeszcze nie chce mi się wracać do domu.

F C  
G C  
F C  
G C

Resztki chleba na kolację  
Smalec z puszki przesolony.  
Mama w mieście czeka z plackiem,  
Czas powrotów, czas powrotów.



## 27. Choroby "W"

Wały Jagiellońskie

Na biwaku, w plecaku, na ognisku, w półmisku  
Na złazie, gdzieś w bazie i na patelni w spółdzielni  
Na rajdzie ktoś znajdzie, na ziemi, w kieszeni  
Na wodzie i w trawie i na wiejskiej zabawie.

D A  
D A D  
D A  
D A D

Ref:

Choroby "W" (3x) wciąż grożą nam  
Choroby "W" (3x) wciąż tu i tam (mniem, mniem)

G(D) A D  
G(D) A D A D

Na Yapie ktoś złapie, na Bazunie ktoś wsunie,  
A to na dowód tego, że nie boi się niczego.  
Na talerzu w Sandomierzu, na szlaku w chlebaku,  
Na nodze po drodze i na kaszce w menażce.

Na szczycie, w kokpicie, na misce, w walizce,  
Na bucie, w andrucie i na buzi u Józki.  
Na gitarze, przy barze, na befsztyku, w słoiku,  
Na Basi i Teresce oraz w WC na desce.



## 28. "Chyba już czas"

sl. i muz. A. Drag

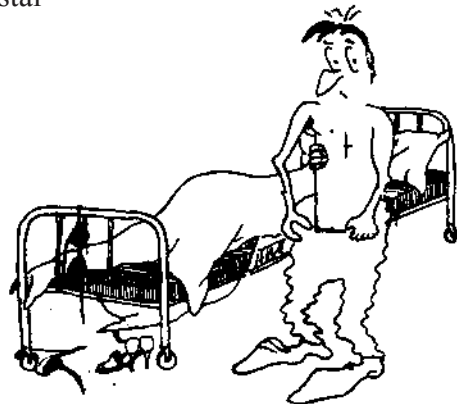
Zawinięte w kłębek drogi                   A  
Liczą na twój czas                           A<sup>7</sup>  
Zamieniony w wielkie słońce               A D  
Dzień powoli zgasł.                         E A

Ref:

Chyba już czas wracać do domu           A E fis E  
W słońcu się chyli wierzby liść         A E fis E  
Chyba już czas wracać do domu           A E fis E  
W ciszy powrotów iść i iść.               A E fis E

O zielonej mokrej ziemi  
Głośniej śpiewa wiatr  
By najkrótszą drogę wybrać  
Wróży z liści kart.

Światło dnia już pobłądziło  
W drzewach i na ścieżce  
Nie okryty zmrokiem został  
Tylko wyraz "jeszcze".



- WSTAWAJ JUŻ CZAS

## 33. "Cyganie"

Jechali Cyganie z jarmarku damoj, damoj                   a E<sup>7</sup> a A<sup>7</sup> d  
Ani zadzierzalis pod jablonkoj gustoj.                   G C d E<sup>7</sup> a

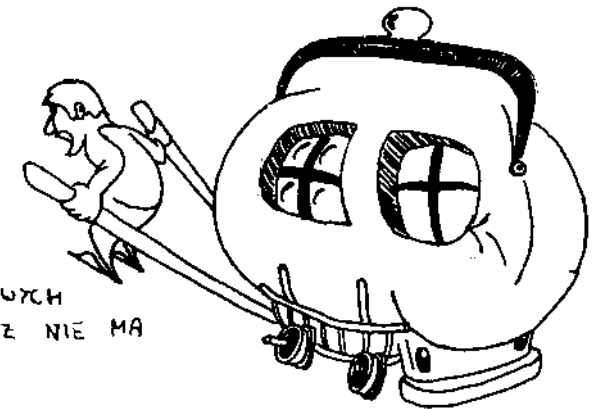
Ref:

Ech, zapił, zakurił, zaguljał,                                 a E<sup>7</sup> a  
Pareń maładoj, maładoj w krasnoj robaszonoczkie       A<sup>7</sup> d G C  
Charoszenki takoj.   d E<sup>7</sup> a

Patieriał ja ulicu, potieriał ja dom swoj radnoj,  
Potieriał ja dziewczuku, w katoroj był wlublion.

Atyskał ja ulicu, atyskał ja dom swoj radnoj,  
Nie naszoł ja dziewczuki, w katoroj był wlublion.

Jechali Cyganie, wstretili ani dziewcząt,  
Naczał s nimi gawarit wot maładoj smielczak.



DZIŚ PRAWOZIWYCH  
CYGANÓW JUŻ NIE MA



## 32. "Co zdarzyło się raz"

sł. i muz. D. Bazacek

To chyba nawet nieźle brzmi	C
Własne okno, własne drzwi	C G C
Kobieta ciepła na noce chłodne	C
I dni następne do poprzednich podobne	C G C

Ref:

A mi zdarzył się raz	C
Splątany z pni	C
Zmęźniałych w porze deszczu	F G
I dym z sosnowych drzazg	C
Co z ogniem drży	C
I długo będzie jeszcze	F G C

To chyba nawet dobra rzecz  
Mieć dach nad głową kiedy deszcz  
Zacisnąć zęby przeżyć dłużej  
W dobrze skrojonym garniturze.



## 29. "Ciągłe za cienko"

Ciągłe za cienko w życiu idzie nam, ciągle za cienko,	C G
Bo mamy za mało i więcej by chciało się.	F G C
Wierzcie piosenkom, pijcie piwo i wierzcie piosenkom	C G
Że gdzieś ludzie mówią, że jest chyba nie tak źle.	F G C

Ref:

Chyba, może, na pewno	C G
Odpowiem, a jutro pomyślę, że to nie tak	a F C
Chyba, może, na pewno	C G
Rozstrzygnąć to trudno, bo nikt chyba nie wie jak.	a F C

Forse na pociąg, zbieramy więc, forse na pociąg  
I gnamy na zachód okrągłe miliony zbić.  
Strasznie wysoko, zmierzamy dojsć, za wysoko,  
A któż wie na pewno czy łatwiej będziemy żyć.

Każde jutro jest lepsze, niż gdziekolwiek dzisiejszy dzień, F C G C  
Każda chwila opóźnia tyle, że nie chce się lepiej. F C G

Durne poglądy, uważacie, że durne poglądy  
Lecz myślę, że czasy niepewne nastały nam.  
Czyś ty niemądry, zapytacie mnie - czyś ty nie mądry,  
A ja się zająknę i taką odpowiedź dam.

